Egzemplarz Obowiązkowy WBP w Kielcach ob 1120/87

NASZ serwis

Ze świata

Polska rezolucja o konwencji praw dziecka

Komitet ds. Socjalnych, Humanitarnych i Kulturalnych Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjął polską rezolucję, apelującą o przyspieszenie prac nad projektem konwencji praw dziecka.

Delegacja radziecka w bazie wojskowej w USA

Delegacja radzieckich ekspertów i dyplomatów zakończyła wizytę w amerykańskiej bazie wojskowej w Tooele w stanie Utah, gdzie zapoznała się z urządzeniami do niszczenia broni chemicznej.

Rząd G. Gorii uzyskał wotum zaufania

Rząd chadeckiego premiera **Giovanniego Gorii** uzyskał w sobotę wotum zaufania w Senacie 170 głosami przeciwko 109. Żaden z 279 senatorów nie wstrzymał się od głosu.

Strauss przewodniczącym CSU

Przewodniczący bawarskiej CSU, 72-letni **Franz Josef Strauss** został na zjeździe CSU w Monachium wybrany po raz 15 na to stanowisko.

Z kraju

Posiedzenie Komitetu RM ds. Realizacji Reformy Gospodarczej

Pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów **Zdzisława Sadowskiego** odbyło się posiedzenie Komitetu Rady Ministrów ds. Realizacji Reformy Gospodarczej. Zasadniczym punktem obrad były projekty aktów prawnych dotyczących działania terenowych organów administracji państwowej w warunkach reformy gospodarczej.

Spotkanie działaczy związkowych

W zakładach „Polar" we Wrocławiu odbyło się spotkanie działaczy związków zawodowych z 210 największych przedsiębiorstw z całego kraju, poświęcone dyskusji nad programem realizacji II etapu reformy gospodarczej.

XII Krajowy Zjazd ZPP

21 bm. zakończyły się w Warszawie obrady XII Krajowego Zjazdu Zrzeszenia Prawników Polskich. Dwudniowa debata objęła tak ważne problemy jak: doskonalenie procesu tworzenia i stosowania prawa, inspirowanie rozwiązań i działań prawnych umacniających państwo i praworządność, tworzenie warunków dla realizacji idei sprawiedliwości społecznej oraz krzewienie w społeczeństwie kultury i świadomości prawnej.

Prezesem ZG ZPP został **Adam Zieliński**, pełniący dotychczas tę funkcję prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Emerytowani generałowie o rozbrojeniu i pokoju

W Warszawie zakończyły się obrady międzynarodowej konferencji grupy „Emerytowani Generałowie dla Pokoju i Rozbrojenia" na temat „Warunki uznania doktryn militarnych za ściśle obronne".

Z regionu

● Zgodnie z decyzją egzekutywy KW PZPR w Radomiu zainaugurował swoją działalność Wojewódzki Robotniczy Zespół Konsultacyjny. W tym 40-osobowym gremium, skupiającym robotników z większych przedsiębiorstw całego regionu, połowę stanowią bezpartyjni. W sobotę mieli oni okazję do dyskusji z członkami Sekretariatu KW. Wymieniono opinie o przygotowaniach do ogólnonarodowego referendum oraz o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa. I sekretarz KW **Bogdan Prus** udzielił uczestnikom spotkania odpowiedzi na liczne zgłoszone pytania i wątpliwości. (kim)

● W sobotę podsumowano w Kielcach zorganizowany po raz dwudziesty konkurs „Szklanka mleka dla każdego ucznia". Obliczono, że w ciągu 20-lecia uczniowie wypili w szkołach woj. kieleckiego ponad 25 mln litrów mleka. Wręczono nagrody zwycięzcom konkursu, zorganizowanego w roku szkolnym 1986/87. Pierwsze miejsce zajęli uczniowie **SP w Zaleziance**, drugie — **SP w Rakowie**, trzecie — **SP w Pomykowie**.

Przyznano także sześć wyróżnień dla uczniów szkół podstawowych: w **Piaskach, Swojczanach, Rudkach, Nowym Korczynie, Ostrowie i nr 30 w Kielcach**. Ogółem w ubiegłym roku szkolnym w konkursie brało udział 361 szkół, a uczniowie wypili prawie 1,2 mln litrów mleka. (e.w.)

● W salach Wojewódzkiego Domu Kultury w Radomiu otwarto XI Wojewódz-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wojciech Jaruzelski powrócił z Grecji

Lepiej wykorzystać możliwości i szanse

PO zakończeniu oficjalnej wizyty w Grecji, składanej na zaproszenie prezydenta Grecji **Christosa Sartzetakisa** przewodniczący Rady Państwa **Wojciech Jaruzelski** powrócił 21 bm. w godzinach wieczornych do kraju.

Na warszawskim lotnisku Okęcie Wojciecha Jaruzelskiego oraz towarzyszące mu osobistości polskie powitali przedstawiciele najwyższych władz ze **Zbigniewem Messnerem, Romanem Malinowskim, Kazimierzem Barcikowskim.** Obecny był charge d'affaires a.i. Grecji, **Ioanis Papadopoulos.**

W krótkiej wypowiedzi na lotnisku Wojciech Jaruzelski stwierdził m.in.: Rozmowy, jakie prowadziliśmy z prezydentem i premierem Grecji, potwierdziły zgodność poglądów na wiele bardzo zasadniczych spraw, zarówno w wymiarze międzynarodowym, jak i w stosunkach dwustronnych. W innych sprawach jest znaczna bliskość poglądów. Mówiąc o swoich osobistych, czysto emocjonalnych wrażeniach z pobytu w Grecji, Wojciech Jaruzelski wskazał na znaczenie tradycji, historii i kultury greckiej, a także na niezwykłą gościnność i serdeczność, duży szacunek i sympatię dla Polski.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ! WYDANIE 1

Słowo Ludu

PL ISSN 0137-9275
Nr indeksu 35040

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM PONIEDZIAŁEK, 23 LISTOPADA 1987 R. NR 274 (12596) ROK XXXIX CENA 10 ZŁ

Przekładanie pieniędzy

Kto „wykupi" absolwenta?

DO szkół zawodowych różnych typów uczęszcza trzy czwarte młodzieży podejmującej naukę po szkole podstawowej. Dla tej rzeszy młodych ludzi są one miejscem, które wyznacza im warsztat pracy, decyduje o dalszym życiu. Sprawy uczniów nie zawsze jednak są najważniejsze we wzajemnych relacjach uczestniczących w kształceniu instytucji: szkoły i zakładu pracy. Bywa i tak, że absolwent zawodówki chowa swój dyplom do kieszeni.

ZNOWELIZOWANA 3 lata temu ustawa o systemie oświatowym nie do końca rozwiała bowiem istniejące nieporozumienia. Najważniejszym jest obowiązek „wykupywania" absolwenta zawodówki przez przedsiębiorstwo, które nie przykładało ręki do jego kształcenia: za zatrudnienie u siebie zakład pracy musi wypłacić innemu zakładowi sumę równą kosztom nauczania. W duchu trzech „S" teoretycznie więc wszystko sprawiedliwie i w porządku. Jeśli natomiast przyjrzeć się bliżej temu biurokratycznemu przekładaniu pieniędzy z jednego końca stołu na drugi, pojawia się wiele wątpliwości.

Jedna z nich związana jest z rozlegającymi się u nas od dawna narzekaniami na brak rąk do pracy. Ale wystarczy przejrzeć oferty, jakie codziennie drukuje prasa, czy też te kierowane do wydziałów zatrudnienia, żeby się przekonać, że tak, braki są, lecz dotyczą głównie pracowników nisko — albo w ogóle niewykwalifikowanych. Jest tak również w kieleckim Wydziale Zatrudnienia UM. Nie ma się co temu dziwić, gdyż

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

R. Malinowski na zjeździe ZSL w Racławicach

„Jesteśmy wierni ludowym tradycjom" — pod takim hasłem obradował wczoraj w Racławicach-Pałecznicy Gminny Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy delegatów ZSL.

W obradach uczestniczył prezes NK ZSL, marszałek Sejmu — **Roman Malinowski**, a także gospodarze województwa kieleckiego: I sekretarz KW PZPR — **Jarosław Motyka**, prezes WK ZSL — **Stefan Gut**, przewodniczący WK SD — **Eugeniusz Kot**, przewodniczący WRN — **Ryszard Zbróg**, wojewoda — **Włodzimierz Pasternak**. Przybyli również członkowie kierownictwa władz politycznych i administracyjnych gminy Racławice oraz gminy Miechów. Prezes NK ZSL wręczył 16 osobom legitymacje członkowskie ZSL.

Referat sprawozdawczo-programowy wygłosił prezes GK ZSL, naczelnik gminy — **Jan Ostrowski**. Gminna organizacja ZSL skupia obecnie 400 członków zrzeszonych w 25 kołach. Ludowcy odgrywają znaczącą rolę w rozwoju życia gospodarczego, działając w radach sołeckich, pełniąc funkcje radnych, zasiadając w organach samorządu spółdzielczego i kółkowego.

Roman Malinowski nawiązał w swoim wystąpieniu do historycznej bitwy, jaka odbyła się w kwietniu 1794 roku oraz do krawawych wydarzeń z kwietnia 1937 roku. Odniósł się pozytywnie do koncepcji wybudowania w Racławicach pomnika chłopskiego bohatera — Bartosza Głowackiego. Wyraził pogląd, że jest to sprawa, która wymaga wsparcia nie tylko władz wojewódzkich, lecz także centralnych. Ponadto wiele uwagi poświęcił sprawom zbliżającego się referendum.

Zjazd dokonał wyboru władz oraz delegatów na zjazd wojewódzki ZSL. Na prezesa Gminnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Racławicach-Pałecznicy został wybrany ponownie **Jan Ostrowski**. (st.d.)

Ograniczanie prób nuklearnych

GENEWA. PAP. W piątek zakończyła się pierwsza runda radziecko-amerykańskich plenarnych rozmów w sprawie ograniczenia i w ostatecznym rezultacie zakazu prób nuklearnych. Strony przystąpiły do opracowywania zaproponowanego przez Związek Radziecki wspólnego eksperymentu kontrolnego na poligonach obu stron (w Semipałatyńsku i w Nevadzie) w celu opracowania udoskonalonych środków weryfikacji uzgodnień w sprawie ograniczenia siły prób nuklearnych.

Przed referendum

Plakat z okazji referendum, wydany przez Krajową Agencję Wydawniczą. CAF — reprodukcja

Głosowanie

Zarówno do redakcji, jak i komisji ds. referendum, zgłaszane są pytania dotyczące sposobu głosowania w dniu 29 listopada br. Oto niektóre z tych pytań i wątpliwości oraz odpowiedzi.

● **Czy głosując za przemianami w Polsce można zakreślić kółkiem odpowiedź TAK na karcie do głosowania. Przecież to najprostszy sposób zaznaczenia wypowiedzi.**

— Uchwała Rady Państwa określa dokładnie sposób wypowiadania swojego zdania w referendum. Paragraf 26 pkt. 1 mówi: **„Głosujący udziela odpowiedzi na postawione pytanie przez pozostawienie na karcie do głosowania nie skreślonej odpowiedzi pozytywnej TAK lub negatywnej NIE, skreślając odpowiedź, za którą się nie opowiada".** W referendum 29 listopada przyjęto ten właśnie wariant głosowania (pkt. 2 wskazuje na inne możliwości udzielania odpowiedzi). JEŻELI WIĘC CHCESZ W REFERENDUM POWIEDZIEĆ TAK POWINIENEŚ SKREŚLIĆ SŁOWO NIE. JEŻELI JESTEŚ NEGATYWNIE USTOSUNKOWANY DO PROPOZYCJI I CHCESZ POWIEDZIEĆ NIE, POWINIENEŚ SKREŚLIĆ SŁOWO TAK.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Spotkanie I sekretarza KW PZPR z aktywem „PAX"...

W sobotę w siedzibie Oddziału Wojewódzkiego „PAX" w Kielcach odbyło się przedreferendowe spotkanie I sekretarza KW PZPR — **Jarosława Motyki**, z aktywem „PAX", które zagaił przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego stowarzyszenia — **Józef Knapik**.

Mówiono o roli i zadaniach ruchu katolików świeckich „PAX" w urzeczywistnianiu reformy politycznej i gospodarczej w kraju, o tym, że „PAX", uczestnicząc aktywnie w procesie socjalistycznych przemian, stale podkreśla znaczenie sojuszu wszystkich sił patriotycznych w realizacji doniosłych dla narodu i państwa reform.

W czasie dyskusji mówiono o wdrażaniu II etapu reformy, o roli i znaczeniu proponowanych zmian, polityce cenowo-dochodowej oraz politycznych gwarancjach powodzenia reformy.

Zwrócono uwagę na problemy ideowo-moralne i światopoglądowe, na potrzebę zgodnego z drugim pytaniem referendum poszerzenia demokracji i odbudowy zaufania społecznego.

I sekretarz KW, zabierając głos w dyskusji, odniósł się do poruszanych problemów.

...i z biskupem kieleckim

21 bm. I sekretarz KW PZPR **Jarosław Motyka** spotkał się z biskupem kieleckim ks. **Stanisławem Szymeckim**. W spotkaniu uczestniczyli także: **Ryszard Zbróg** — przewodniczący WRN, **Włodzimierz Pasternak** — wojewoda kielecki, **Andrzej Juszczyk** — wicewojewoda kielecki oraz biskup pomocniczy ordynariusza, ks. **Mieczysław Jaworski**.

Wskazano na zbieżność zamierzeń władz państwowych ze stanowiskiem biskupów, wyrażonym w komunikacie z kieleckich obrad konferencji plenarnej episkopatu Polski. Potwierdzono przekonanie, że dążenie do przezwyciężenia narosłych trudności społecznych i gospodarczych jest obowiązkiem każdego Polaka.

Nowy „dromader"

W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL „Mielec" trwają prace nad najnowszym samolotem rolniczym „dromader super". Jego prototyp przechodzi obecnie próby rezonansowe. Mieleckie samoloty z rodziny „dromaderów" latają już pod niebem wielu krajów Europy, Azji, Afryki i obu Ameryk. Aby samolot mógł być używany w obcym kraju, musi posiadać tzw. certyfikat. Samoloty z rodziny „dromaderów" do tej pory uzyskały 8 takich certyfikatów. Ostatnio certyfikat na rynek amerykański otrzymał kolejny model, „dromader M-18", a jest to model PZL M-18 A, wyposażony w dwie kabiny i posiadający powiększone zbiorniki paliwa.

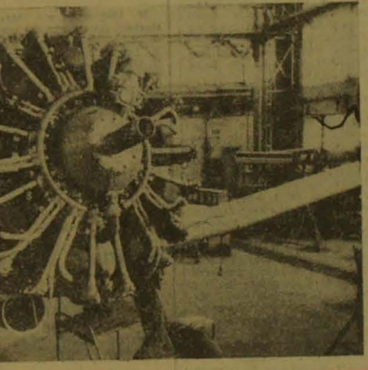

Na zdjęciu: Józef Bik przy montażu kolejnego „dromadera". CAF — J. Paszkowski

■ **„Papierowy opał": 800 mln zł**
■ **To nie braki, lecz anomalie — zdaniem Krajowego Związku Rolników**

WĘGIEL — nasz pan

STARSZY, siwy mężczyzna kończy ładować na wóz miał węglowy. — Biorę to — mówi — jako przydział „kominkowy" (tak na wsi nazywają węgiel sprzedawany na tzw. potrzeby bytowe). Z zeszłego roku została mi połowa przydziału. Chcieli mi dać pieniądze, ale nie wziąłem, bo te papierki nie wystarczą nawet na podpałkę do parnika. Biorę więc miał, wymieszam z węglem i będę palił. Zawsze to lepsze jak nic.

Mieczysław Wrzoskiewicz z Kijów, którego słowa przytoczyłem, oprócz miału kupił dopiero 4 kwintale węgla za sprzedany żywiec wołowy. Zostało mu jeszcze trochę przydziału za dostawy mleka. Ale wiadomo, że to wszystko nie wystarczy. Więc jak sobie radzi on i inni rolnicy?

— Gdy człowieka przyciśnie — to trzeba zajechać na Śląsk, pod kopalnię i kupić za 10—15 tys. zł kwit od górników.

— A jak się jeszcze pojedzie z zabitym wieprzkiem, to można załatwić tych „deputatów" ile się chce — mówi stojący obok inny rolnik.

Rolnicy z gminy Kije zaopatrują się w opał w bazie GS w Hajdaszku. Węgiel leży na pryzmach na jednej części placu, z drugiej zaś ulokowano buchty na skup żywca. Akurat jest dzień spędu.

— Dzisiaj — mówi dyrektor Oddziału GS Pińczów w Hajdaszku, Jan Jandros, u-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Gra o przyszłość

Jeżeli większość wypowie się dwukrotnie „tak", podpisana zostanie umowa społeczna, w której głównymi punktami będzie kontrola, uczestnictwo, inicjatywa przejawiana przez obywateli.

NIKOMU nie udało się jeszcze ustanowienie demokracji z nakazu. Dlatego też, gdyby nie było ekonomicznych, wystarczyłyby polityczne przyczyny dla rozpisania referendum przed dokonaniem tak gruntownych zmian w państwie.

Zwracając się do współobywateli o zgodę na dwa—trzy lata wyrzeczeń i o pełnomocnictwa do działań, rząd nie liczy na bezmiar zaufania, lecz łączy to z poddaniem swojej działalności pod kontrolę. Demokracja nie jest bowiem darem ofiarowanym narodowi przez światłego władcę, a jedynie skutecznym, na współuczestnictwie opartym, sposobem uzdrowienia gospodarki, wzmocnienia państwa, uwolnienia go od cyklicznych wstrząsów.

Polski model demokracji obejmuje opiniowanie zamiarów ekipy rządzącej — przez ludzi niepokornych. Gremia społeczne przy przewodniczącym Rady Państwa, przy premierze, ponad wszelką wątpliwość udowodniły swoją wiarygodność. W tym narodowym systemie, właściwym dla Polski, ustawowy nadzór Sejmu nad rządem, rad nad administracją lokalną — wzmacniany jest i będzie przez zespoły doradcze (Rada Społeczno-Gospodarcza, konwenty obywatelskie), wspierające swą wiedzą decyzje podejmowane przez przedstawicieli wybieranych.

Zreformowane prawo wyborcze zmieni reguły doboru kandydatów, wyłaniania radnych i posłów. W przypadku sporu z administracją lub wówczas, gdy trzeba decydować w kwestii niezwykle ważnej, lecz nie oczywistej, miejscowa rada może także zarządzić referendum. W tym modelu nie zabraknie możliwości eliminowania błędów w fazie projektowania decyzji, eliminowania samowoli.

Niektórzy nawet się obawiają, czy przesadne uspołecznienie nie wywoła czegoś w rodzaju ludowej biurokracji. Stronnictwa polityczne czynią wszystko, by w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, z mocy prawa skutecznie patrzeć rządzącym na ręce i na każdym szczeblu sprawdzać ich zamiary.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Przysłowie na dziś

Jeśli jesteś ciemny, nie próbuj działać jak słońce.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

NASZ serwis

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ki Przegląd Plastyki Nieprofesjonalnej organizowany przez WDK. Zaprezentowano 176 prac 75 autorów z województwa radomskiego. Dominuje malarstwo i rzeźba, oglądać także można grafikę i rysunek. Przyznano 10 równorzędnych nagród po 4 tys. złotych. Wśród laureatów znaleźli się m.in. **Stanisław Gubiec z Zychorzyna, Kazimierz Gil z Nowego Miasta, Piotr Wasilewski i Tomasz Siezek z Pionek, Danuta Krawczyk z Nowego Miasta.** Jury premiowało szczerość i oryginalność wypowiedzi. (bk)

● W Radomiu, na wspólnym posiedzeniu WK SD i Klubu Radnych stronnictwa omówiono zadania i dokonano oceny pracy członków organów przedstawicielskich. Zwrócono uwagę na potrzebę aktywności radnych w komisjach problemowych oraz systematycznych spotkań z wyborcami. Prezydium WK zwróciło się z apelem do członków stronnictwa o czynny udział w referendum 29 listopada br. (sz)

● W Kielcach odbyła się wojewódzka narada prezesów RSP, dyrektorów PGR oraz sekretarzy POP z tych jednostek. Omówiono wyniki produkcyjne uzyskane w bieżącym roku oraz zadania rolnictwa i gospodarki żywnościowej w II etapie reformy.

Problemy II etapu reformy omówiono także na kolejnej naradzie przewodniczących rad narodowych, prezydentów miast i naczelników gmin woj. kieleckiego, koncentrując uwagę na wzroście roli samorządu terytorialnego.

Reporterzy zanotowali

Rosną mury szkoły w Rudzie

W sobotę na placu budowy nowej szkoły zebrały się dzieci z podstawówki w Rudzie, gm. Łagów, wraz ze swoimi nauczycielami i rodzicami. Nowa szkoła o którą mieszkańcy wsi, nauczyciele i władze gminy czyniły starania od lat, będzie miała sześć sal lekcyjnych, szatnię, kuchnię, pokój nauczycielski. Zastąpi stary drewniany budynek, w którym szkolne ławy pamiętają jeszcze przedwojenne czasy. Prace przy budowie rozpoczęto w tym roku. Spółka „Budomex" ostro wzięła się do roboty, w ciągu kilku miesięcy wykonano tzw. stan zerowy i mury szkoły wyszły z ziemi. Szkoła, w której znajdą się także mieszkania dla nauczycieli wznoszona jest w czynie społecznym mieszkańców gminy. Kosztowała już ok. 17 mln zł, w tym ok. 5 mln stanowi wartość prac społecznych mieszkańców wsi. Na przyszły rok planuje się wykonanie robót za ok. 40 mln zł.

O staraniach o rozpoczęcie inwestycji i samej budowie mówiono na uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego. Wzięli w niej udział: sekretarz KW PZPR w Kielcach **Zbigniew Dulewicz**, wicewojewoda kielecki **Andrzej Juszczyk**, kurator **Jan Faraś**, przedstawiciele WRN, Narodowego Czynu Pomocy Szkole, władze gminy Łagów. Dzieci ze szkoły w Rudzie przygotowały okolicznościowy program artystyczny. (m)

Nagroda dla Z. Sabata

W Ministerstwie Kultury i Sztuki wręczono nagrody za wieloletnią pracę w dziedzinie popularyzacji piękna ojczystej przyrody oraz kultury materialnej będącej dorobkiem wielu pokoleń narodu. Wśród trzech wyróżnionych znalazł się znany działacz krajoznawczy, przewodniczący jedynego w Polsce rodzinnego koła PTTK — **Zdzisław Sabat** z Kielc. W trakcie spotkania wyróżnionych w MKiS mówiono m.in. o przygotowaniach do Kongresu Krajoznawstwa Polskiego oraz zjazdu przedstawicieli wszystkich organizacji turystycznych krajów socjalistycznych, jaki ma się odbyć w 1989 roku na ziemi kieleckiej. (m)

Oddały 18 litrów krwi

Przy Medycznym Studium Zawodowym w Morawicy aktywnie działa Klub Krwiodawców. Jego opiekunką jest mgr **Krystyna Wiak**. Ostatnio 88 uczennic studium oddało 18 litrów krwi, która będzie przeznaczona dla chorych dzieci w kieleckich szpitalach.

Warto podkreślić, iż przyszłe pielęgniarki już wielokrotnie oddawały krew na potrzeby naszego lecznictwa. (j.k.)

Powtórz sąsiadowi

Każda siła musi się kiedyś nadziać na siłę większą, zmuszającą do pokory.

W. ŁYSIAK

Polska — Grecja

Lepiej wykorzystać możliwości i szanse

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

BYŁA to udana wizyta. Przyniosła korzyści i Grecji i Polsce. Odbywała się w przyjaznej, serdecznej atmosferze. Z jednej strony była to kontynuacja dialogu, tego dialogu, który przed 3 laty, w czasie wizyty premiera **Andreasa Papandreu** w Warszawie tak bardzo się ożywił. Z drugiej zaś strony wizyta otwiera nowy rozdział w stosunkach polsko-greckich. Przed 3 laty panowały przecież zupełnie inne realia międzynarodowe. Teraz, kiedy na horyzoncie rysują się porozumienia rozbrojeniowe, kiedy reformy w państwach socjalistycznych łączą się z dynamiczną polityką zagraniczną, prawo obywatelstwa zdobywa nowe podejście do problemów spornych w życiu międzynarodowym.

Obydwa państwa należą do przeciwstawnych ugrupowań w podzielonej Europie, obydwu jednak przyświeca idea Europy wprawdzie różnorodnej, ale współpracującej od Atlantyku po Ural, od Morza Śródziemnego po krańce Skandynawii. Nigdzie chyba nie można było zaakcentować lepiej tej idei, jak w Grecji, w cieniu Akropolu, który dla całej Europy — wschodniej i zachodniej — jest symbolem wspólnej cywilizacji.

Rozmowy **Wojciecha Jaruzelskiego** w Atenach trzeba więc rozpatrywać w szerszym, międzynarodowym kontekście. Zwraca na to uwagę prasa ateńska, podkreślając uznanie, jakie wyraził Andreas Papandreu dla Wojciecha Jaruzelskiego jako polityka i męża stanu, oddanego dziełu zreformowania swego kraju i zaangażowanego w procesie rozbrojenia i odprężenia.

Nie była to tylko kurtuazja. Propozycja zmniejszania zbrojeń i zwiększania zaufania w Europie środkowej, znana jako Plan Jaruzelskiego, nabiera coraz większego znaczenia międzynarodowego. Wskazuje bowiem drogę do rozszerzenia rokowań rozbrojeniowych na broń konwencjonalną i taktyczną broń nuklearną, a więc te wojenne środki, które nie są przedmiotem rokowań radziecko-amerykańskich.

Przewodniczący Rady Państwa mógł się zrewanżować podobnym uznaniem dla polityki zagranicznej, prowadzonej przez rząd premiera Papandreu. „Z wielką uwagą śledzimy — mówił Wojciech Jaruzelski — przedsięwzięcia podejmowane przez »grupę sześciu«, której jest pan współtwórcą i jednym z głównych inspiratorów. Z satysfakcją stwierdzamy, że Grecja — podobnie jak nasz kraj, od ponad ćwierć wieku inicjator i orędownik stref bezatomowych — przejawia obecnie szczególnie aktywne, twórcze podejście do współpracy na Bałkanach".

W Atenach spotkało się dwóch polityków, oceniających trzeźwo sytuację międzynarodową, ale zarazem pragnących wykorzystać rysujące się szanse dla poprawy stosunków międzynarodowych. Z taką polityką związane są także nadzieje na poprawę międzynarodowych stosunków gospodarczych, likwidację barier przeszkadzających handlowi, na uregulowanie problemów finansowych.

»Polsko-greckie obroty nie są zbyt wielkie. Ateńskie rozmowy pokazały jednak, że obie strony dążą do wykorzystania możliwości. Polska oferta jest ofensywna. Pragniemy bowiem włączyć się do planów modernizacji greckiego przemysłu. Grecja eksportuje do Polski cytryny, pomarańcze i inne produkty rolne. Ale — jak wykazały to rozmowy w Atenach — można przejść do wyższych form współpracy gospodarczej. Grecja chce rozszerzyć handel z państwami socjalistycznymi, a Polskę traktować jako pierwszoplanowego partnera.

Krótka była ta wizyta w Grecji, ale — wykazał to jej przebieg — bardzo potrzebna. Jak można bowiem sądzić — zbliżające się spotkanie Michaiła Gorbaczowa i Ronalda Reagana zapoczątkuje proces istotnych i szybkich zmian w życiu międzynarodowym, zwłaszcza w Europie. Nastąpi nie tylko renesans idei, które przyświecały 12 lat temu Aktowi Końcowemu KBWE z Helsinek, trzeba będzie pójść dalej. Polska i Grecja są przygotowane do tych zmian. Próbują je swoimi inicjatywami przyspieszyć. Oferują Europie pewien wzorzec stosunków między państwami, należącymi do NATO i Układu Warszawskiego. Co więcej — jak pokazały rozmowy w Atenach — wg tego wzorca prowadzą swoją politykę.

ANDRZEJ ZYCHOWICZ

* ☆ *

Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **Wojciech Jaruzelski** zaprosił prezydenta Republiki Grecji, **Christosa Sartzetakisa** i premiera Republiki Grecji, **Andreasa Papandreu** do złożenia oficjalnych wizyt w Polsce. Zaproszenia zostały przyjęte z zadowoleniem. Terminy wizyt zostaną ustalone na drodze dyplomatycznej.

Przed referendum

Głosowanie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Informacja o sposobie udzielania odpowiedzi znajduje się na każdej karcie wyborczej. Warto się z nią zapoznać. Zakreślenie kółkiem odpowiedzi TAK nie może być brane pod uwagę, gdyż nie wskazuje na intencję głosującego. **Na karcie do głosowania należy dokonać skreślenia znakiem X jednej z odpowiedzi.**

● **Czy głosowanie w referendum jest obowiązkowo tajne? Czy głosujący musi udawać się do pomieszczenia za osłoną?**

— Tajność jest prawem głosującego, zagwarantowanym w uchwale. Nad zapewnieniem tajności głosowania czuwa przewodniczący obwodowej komisji ds. referendum. Uchwała stanowi, iż **„Po otrzymaniu karty głosowania, głosujący udaje się do pomieszczenia za osłoną w celu wypełnienia karty".** Nie ma obowiązku skorzystania z prawa tajności. Jeżeli ktoś uzna, że będzie skreślał jawnie, może to zrobić, jest to jego indywidualna decyzja. Demokracja polega na zagwarantowaniu prawa do tajności i ten warunek jest w referendum spełniony. Referendum jest szkołą demokracji i warto się w niej uczyć nowego sposobu uczestnictwa w życiu politycznym kraju.

● **Kto zagwarantuje, że komisje uczciwie policzą oddane głosy?**

— W komisjach obwodowych znajdują się ludzie znani w środowiskach, cieszący się zaufaniem i szacunkiem. Są to sąsiedzi i znajomi oddających swe głosy. Nie można z góry zakładać nieuczciwości tysięcy obywateli — członków komisji, wśród których przecież są i członkowie partii i bezpartyjni, ludzie wierzący i wyznający inne przekonania, przedstawiciele różnych środowisk. Swoją trudną pracę w komisjach pełnią oni społecznie. Najlepszą gwarancję uczciwości daje właśnie skład komisji obwodowych i rzetelność w podejściu do swych zadań ich członków.

Nasze telefony

Na uwagi, wnioski i propozycje dotyczące referendum oraz II etapu reformy gospodarczej czekają dziennikarze „Słowa Ludu", codziennie od godz. 10 do 13.

W Kielcach pod numerem telefonu 447-25.

Czekamy także na listy.

Przy telefonach dyżurują również członkowie wojewódzkich komisji ds. referendum:

w Kielcach — w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego, codziennie w godz. 14—18, telefon 452-71,

w Radomiu — także w siedzibie UW, w godz. od 12 do 17, telefon 232-54.

Z inicjatywy PRON w Kielcach powołany został Wojewódzki Ośrodek Informacji o Referendum. W lokalu RW PRON, pokój nr 213, telefon 212-91, codziennie w godz. od 10 do 13, dyżurować będą prawnicy, radni oraz eksperci.

W Radomiu Wojewódzki Punkt Informacji ds. Referendum mieści się w lokalu RM PRON (w gmachu UW, pokój 288). Codziennie w godzinach 12—15 (telefon 205-60) dyżurują także prawnicy, radni i eksperci.

Uczeni odpowiedzą na pytania

Konkretną formę przybrała już inicjatywa PAN, by przedstawiciele nauki, pracownicy placówek akademii służyli swą wiedzą przy wyjaśnianiu różnych kwestii, dotyczących zbliżającego się referendum.

Od poniedziałku — 23 bm. do piątku — 27 bm. włącznie, czynny będzie w Wydziale Nauk Społecznych PAN, w godzinach od 14 do 16, telefon nr 20-33-56, przy którym dyżurować będą eksperci.

Węgiel — nasz pan

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

stalona została dostawa 100 tuczników i tyle sztuk rolnicy dowiozą. Za to należałoby sprzedać hodowcom 27 ton węgla. Ale już narastają zaległości, bo planowany przydział na III kwartał zrealizowano w lipcu i sierpniu i przez cały wrzesień nie było dostawy.

W bazie nie ma węglowych kolejek, bo rolnikom wydaje się kwitki z określoną numeracją. Kiedy nadejdzie kolej na posiadacza tego „dokumentu" może wykupić swój należny przydział. Ma to swoje dobre i złe (jak każda reglamentacja) strony. Bo rolnik musi co pewien czas wędrować do Hajdaszka i dowiadywać się kiedy nadejdzie jego termin. A ponadto ludzie tracą nie tylko czas, ale marnują jednocześnie olej napędowy, który również coraz trudniej nabyć. Bo wracając do zagrody po odstawieniu tucznika mogliby załadować na wóz węgiel, a nie przyjeżdżać potem specjalnie.

Prezes GS w Pińczowie Kazimierz Nowak powiada, że trochę złagodziłoby deficyt węglowy drewno, bo w tym rejonie rolnicy uprawiają dużo tytoniu i w suszarniach można by wykorzystywać ten rodzaj opału. Niestety, drewna nie ma już od pół roku w sprzedaży. Trzeba więc plantatorom tytoniu dostarczyć około 5 tys. ton węgla.

— Przydziały — informuje prezes — uzupełniają sobie rolnicy górniczymi asygnatami. Rocznie kopalnie muszą w rejon obsługi GS dostarczyć 1200 ton węgla za wystawione dla swoich pracowników deputaty opałowe.

W bazie GS Busko w Budzyniu po godz. 13 już pusto, chociażby z tej racji, że od tej godziny zamknięta zostaje kasa Banku Spółdzielczego.

Opału bardzo niewiele. Sześć ton węgla pierwszego gatunku, piętnaście ton drugiego, trochę miału i brykietów.

— Dzisiaj (11 bm.) — informuje magazynier Czesław Maj — sprzedałem 20 ton opału dla mieszkańców Radzanowa, bo sprzedaż prowadzimy kolejno dla poszczególnych wsi.

Węgiel, nawet ten pierwszego gatunku, nie jest najlepszej jakości. Sporo w nim miału.

— Normy określają, że miału nie może być więcej niż 8—10 proc. w zależności od gatunku, a jest go nieraz 2—3 razy więcej, szczególnie wtedy, gdy na samochód załadowano resztki z dna wagonu — twierdzi magazynier.

— Ludzie kiną, ale biorą, co jest i nie pozwalają, aby zareklamowana w kopalni dostawa leżała i czekała na przecenę — uzupełnia Cz. Maj.

I rzeczywiście — widać to po prawie pustym placu.

* * *

KOLEJEK po węgiel nie ma, ale i opału też nie jest za wiele. Zapasy w końcu października wynosiły w całym województwie kieleckim około 15,9 tys. ton, a w woj. radomskim — 11,7 tys. ton. Składy byłyby wymiecione z opału do gołej ziemi, gdyby nie „papierowy węgiel". W woj. kieleckim GS wypłaciły uprawnionym do zakupu opału (od początku bieżącego roku do końca października) 535 mln zł za rezygnację z należnych przydziałów, co stanowi równowartość 150 tys. ton węgla. Natomiast w woj. radomskim w tym samym okresie GS wypłaciły 257 mln zł za nie wykupione 74 tys. ton węgla.

Te wiadowane przez państwo do chłopskich kieszeni banknoty zmieniają wkrótce właściciela i trafiają do rąk „deputatowców" — górników, kolejarzy itp. Ale w tym czarnorynkowym obrocie czarnym złotem tona opału kosztuje już, jak wspomniałem, do 15 tys. zł.

Problem to bolesny dla wsi, bo rolnikom tłumaczy się, że węgla nie starcza na wszystkie potrzeby kraju i ludności. Tymczasem w skali roku suma pracowniczych deputatów w kraju (ponad 6 mln ton) dorównuje prawie wielkości sprzedaży dla odbiorców indywidualnych (około 8 mln ton).

Węgiel jest drogi i będzie coraz droższy. Trzeba się z tym pogodzić. Nie można jednak pogodzić się z faktem, że kopalnie wysyłają odbiorcom opał ze znaczną zawartością miału, który kosztuje tylko 2100 zł za tonę. Dlaczego więc nabywcy (z konieczności) mieszanki węglowo-miałowej mają płacić 5 lub 5,4 tys. zł za taki „towar"?

W dobie reformy warto podnieść także kwestię uczciwego rozwiązania kosztów transportu. Nawet na terenie obsługiwanym przez tę samą GS ceny za transport są różne i obciążani są nimi nabywcy, np. w rejonie GS Busko wynoszą one od 230 do 430 zł od 1 tony, w zależności od miejsca zakupu. O wiele droższe są one w gminach Koszyce czy Oleśnica. W resorcie górnictwa należałoby zatem ustalić zryczałtowane koszty transportu opału w skali całego kraju i wliczać w ceny sprzedaży odbiorcom.

Nie braki opałowe, ale anomalie w obrocie węglem powodują rozgoryczenie mieszkańców wsi. Lapidarnie je określił wiceprezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, Kazimierz Surma, na spotkaniu z przedstawicielami resortu górnictwa, które odbyło się 23 ub.m. w Katowicach:

— Nie ma do końca szczerej woli. Nikt z wyjątkiem rządu, który dwa razy podejmował decyzje o zwiększeniu dostaw węgla na wieś, nie chce uczynić w tej sprawie nic dobrego. Było też naszym żądaniem, aby przyjrzeć się deputatom pracowniczym. Towarzysz Miodowicz się nie zgodził. A chłopi powiadają tak: przewodniczący związku zawodowego robotników może się nie zgodzić, a szef związku zawodowego rolników nie ma nic do gadania. I tu też upatrują braku „parytetu szacunku". A rozmowa jest o czym? O produkcji, o tym, aby było więcej żywności.

I tą wypowiedzią chcemy zakończyć gorący węglowy temat przed szybko zbliżającymi się zimowymi chłodami.

MARIAN RYNKOWSKI

ŹLE jest, gdy nowości się nie docenia. Niedobrze też, gdy bezkrytycznie przykłada się do nich więcej znaczenia niż należy. Co powie przeciętny przechodzień na temat komputerów? Uzna, iż to panaceum na wszystko, że wystarczy tylko komputer, by złe przedsiębiorstwo stało się dobre. Akurat jest odwrotnie. Najpierw trzeba uporządkować gospodarkę zakładu, by móc sięgać po elektronikę. Niestety, współczesne pokolenia są analfabetami w tej dziedzinie.

Komputerowe vademecum

Z myślą o XXI wieku

Na niewiedzy żerują różne firmy, wpychające przedsiębiorstwom sprzęt mikrokomputerowy ogromnej wartości, z którym w wielu przypadkach załogi nie wiedzą co zrobić. Żeby zmienić ten stan rzeczy trzeba rozpocząć powszechną edukację już z myślą o XXI wieku. Zadania tego podjął się powołany niedawno Komitet Naukowo-Techniczny ds. Informatyki przy RW NOT w Radomiu, na czele którego stoi inż. **Bartłomiej Kotwicki**.

Komitet skupia przede wszystkim najwyższego lotu profesjonalistów oraz współpracuje z największymi ośrodkami komputerowymi w województwie. Daje możliwość wymiany doświadczeń w gronie specjalistów, a także poprzez wystawy, prelekcje, szkolenia propaguje wśród szerszych rzesz poprawne wykorzystanie informatyki w gospodarce, przemyśle, administracji. Nastawia się na intensywną współpracę z młodzieżą.

W dniach 26—28 bm. w Domu Technika w Radomiu komitet przygotowuje wystawę sprzętu mikrokomputerowego pod nazwą: „Wielodostęp sieci i modeny". W czwartek i piątek (w godz. 10—15) zaproszeni są przedstawiciele przedsiębiorstw z woj. radomskiego, a w sobotę oczekiwana jest głównie młodzież oraz osoby starsze, interesujące się tą ważną dziedziną. Podczas wcześniejszych ekspozycji prezentowano urządzenia i oprogramowania. Najbliższa zaś będzie poświęcona łączeniom komputerów, możliwościom tworzenia zakładowych sieci w celu optymalnego wykorzystania wszystkich zasobów informacji. W czwartek przewidziana jest też prelekcja na temat eksploatacji sieci o zasięgu europejskim. (sz)

List R. Gandhiego do W. Jaruzelskiego

Przewodniczący Rady Państwa **Wojciech Jaruzelski** otrzymał list osobisty premiera Indii **Rajiva Gandhiego**, będący odpowiedzią na pismo wystosowane przez przewodniczącego Rady Państwa do przywódców państw „szóstki delhijskiej" w sprawie polskiego planu zmniejszania zbrojeń i zwiększania zaufania w Europie środkowej. R. Gandhi podkreśla, że propozycja jest pożyteczna oraz że „stanowić będzie ważny środek budowy zaufania i przyczyni się do zmniejszenia napięcia w tym obszarze".

Sygnał

Chłopski rozum tego nie zdzierży...

W 1986 r. we wsi **Mariampol** (gm. Stopnica) oddano do użytku wodociąg, bo pewnie był potrzebny. W jego budowie partycypowali mieszkańcy tej i okolicznych wsi — i to jest bardzo chwalebne. **Nieszczęście zaś polega na tym, że do dnia dzisiejszego wodociąg nie został uruchomiony!** Podobno ze względu na wadliwe wykonawstwo, jak również nie wyjaśnione bliżej zanieczyszczenia ujęcia wody w Wójeczce, rejonowy i wojewódzki inspektor sanitarny nie zezwalają na eksploatację ujęcia. **W takiej sytuacji, z braku innych możliwości, miejscowa ludność korzysta z zanieczyszczonej wody, czerpanej w Wójeczce, tyle, że dowozi ją... beczkami do swoich domostw.**

Chłopi i radni GRN ze Stopnicy nie mogą pojąć (my zresztą również), dlaczego ta sama woda z wodociągu szkodzi, a z beczek nie? Dlaczego w ciągu roku nie usunięto (jeśli takie są) wad wykonawczych? Dlaczego nie wykonano odpowiednich badań wody przed budową wodociągu i ujęcia? Może na te pytania WZIR i „Sanepid" odpowiedzą wreszcie rolnikom. Znają oni bowiem wartość złotówek, które zainwestowano po to, by wydajniej się pracowało i lepiej żyło. (cug)

Gra o przyszłość

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Gwarantując **przedstawicielski nadzór**, program demokratyzacji oferuje **uczestnictwo** w formie bezpośredniej — w samorządach przedsiębiorstw, gmin i mieszkańców miast, które zyskają na samodzielności aż po władanie własnością komunalną, w samorządach zawodowych, które przejmą od administracji państwowej część uprawnień i zadań, w stowarzyszeniach zakładanych bez ograniczeń.

Bezpośrednią formą wyrażania woli jest referendum, a z poddania pod głosowanie ludowe kwestii tak istotnych wynika, iż tej ustawy nie przyjęto w celach dekoracyjnych. Sformułowanie pytań pierwszego: **Czy jesteś za pełną realizacją przedstawionego Sejmowi programu radykalnego uzdrowienia gospodarki, zmierzającego do wyraźnej poprawy warunków życia społeczeństwa, wiedząc, że wymaga to przejścia przez trudny, dwu—trzyletni okres szybkich zmian?** i drugiego: **Czy opowiadasz się za polskim modelem głębokiej demokratyzacji życia politycznego, której celem jest umocnienie samorządności, rozszerzenie praw obywateli i zwiększenie ich uczestnictwa w rządzeniu krajem?** — świadczy nie tylko o charakterystycznych dla demokracji intencjach edukacyjnych, ale i przedstawia cel, do którego zmierzamy, cały zestaw działań, które muszą być spełnione, aby ten cel osiągnąć. Głosowanie na blok tych czynności to równocześnie jedyne sensowne rozwiązanie uwalniające wszystkich od niekończących się sporów w dyskusji.

Przeżyły się stare sposoby kierowania gospodarką i sposoby sprawowania władzy. **Współczesną, wynikającą z ludowładztwa formą kontaktów obywatela z rządem staje się rejestracja inicjatyw**, oświadczenie woli w sprawie faktów i stanu prawnego. Jeśli większość wypowie się dwakroć „TAK" — podpisana zostanie umowa społeczna, w której głównymi punktami będzie kontrola, uczestnictwo, inicjatywa przejawiana przez obywateli, bezpośrednio lub przez przedstawicieli. Taki model demokratyzacji poddaje się pod głosowanie 29 listopada.

Moje TAK

Nie tylko pogadać

CODZIENNIE gdzieś się dyskutuje, obraduje i konferuje. Bez wytchnienia. Bywa, że zamknięte są punkty usługowe, kasy, magazyny, bo personel razem z dyrekcją obradują. Ciągle są jeszcze na to pieniądze. Krytykujemy się nawzajem, usprawniamy, prawimy sobie komplementy, a powodów do zmartwienia, obaw i zagrożeń coraz więcej.

Czytam w prasie i słucham na zebraniach, że w II etapie reformy trzeba będzie zacisnąć pasa i więcej myśleć o sprawach ogólnych. Niedawno na zebraniu w mojej dzielnicy dyskutowano m.in. o potrzebie stworzenia w kraju prawdziwego rynku pracy z bezrobociem włącznie. Pogadać można. Tylko, że na budowie szpitala PKP w Skarżysku brakuje ludzi, a podwykonawcy nie kwapią się do rozpoczęcia robót, bo podobno nie bardzo to im się opłaca.

Uważam, że w tym II etapie naszej reformy trzeba naprawdę potrząsnąć całą gospodarką, strukturami zarządzającymi, gruntownie je zreformować, wiele zmienić w ludzkim myśleniu także. Jest to bardzo trudne zadanie.

ROMUALD BORYS
technik na budowie szpitala PKP w Skarżysku-Kamiennej

Nie chcemy tkwić w marazmie

POWIEM „tak", bo jestem za realizacją programu radykalnego uzdrowienia gospodarki. Tylko ten wariant stwarza perspektywę dla kraju, dla ludzi młodych, a więc takich jak ja, zatrudnionych w służbie zdrowia. Jakie niedociągnięcia występują w tej dziedzinie, wszyscy wiemy. Brakuje sprzętu medycznego, leków środków opatrunkowych. A także personelu: pielęgniarek, położnych, salowych. Dziś w naszym szpitalu potrzeba 150 pielęgniarek. Wiem, że radykalny wariant reformy zakłada szybką poprawę wyposażenia placówek oświaty, kultury i służby zdrowia, zwiększenie liczby miejsc w żłobkach i przedszkolach.

Powiem „tak", bo nie chcę tylko biadolić nad dniem dzisiejszym, chcę po prostu, aby jutro było inne, żeby przyniosło usprawnienie handlu, przełamanie stagnacji w budownictwie mieszkaniowym, szerokie otwarcie szans rozwoju zawodowego dla młodzieży, aby szczytem jej dążeń przestał być wyjazd za granicę.

EWA BANASIAK
położna odcinkowa Oddziału Ginekologii Zachowawczej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Radomiu.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

CZŁOWIEK · ŚWIAT · POLITYKA

Walka mózgów

Historia mówi, że wywiad jest bardzo starą formą ludzkiej działalności, wyrosłą z konfliktów plemiennych, pojawiającą się we wszystkich formacjach społeczno-ekonomicznych. Z chwilą powstania państw wywiad stał się ich nieodłącznym elementem (...). Niewiele młodszym bratem wywiadu jest kontrwywiad.

Powyższy cytat pochodzi z książki Henryka Piecucha, wydanej w bieżącym roku nakładem „Czytelnika", pt. *„Siedem rozmów z generałem dywizji WŁADYSŁAWEM POŻOGĄ, I zastępcą ministra spraw wewnętrznych, szefem wywiadu i kontrwywiadu".* Książka ta (jej fragmenty drukowała „Polityka") jest niewątpliwie ewenementem w powojennej — i nie tylko — historii naszego kraju. Po raz pierwszy bowiem tak dużo publicznie powiedziano o pracy polskiego wywiadu i kontrwywiadu.

Piecuch wybrał najbardziej kompetentną w Polsce osobę do rozmów na ten specyficzny i śliski zarazem temat, a mianowicie samego szefa Służby Bezpieczeństwa. Generał Pożoga, który nawiasem mówiąc pochodzi z Kielecczyzny, jeszcze w połowie lat czterdziestych podjął pracę w polskim wywiadzie, by z czasem awansować na jego szefa. Osobiście brał udział w wielu tajnych akcjach, wieloma również kierował. Jednak o sobie generał mówi stosunkowo mało; przede wszystkim o działalności swoich współpracowników i podwładnych. Najwięcej miejsca w *Siedmiu rozmowach* zajmuje okres tuż powojenny oraz lata „zimnej wojny". Rozmówca Piecucha opowiada m.in. o walkach z bandami UPA, OUN, NSZ; o stopniowym ich eliminowaniu. Wyjaśnia do końca okoliczności ucieczki Mikołajczyka, odsłania też kulisy intryg tajnych służb Zachodu. I tutaj rzecz ciekawa — polski kontrwywiad, dla wprowadzenia przeciwnika w błąd, utworzył w latach pięćdziesiątych fikcyjną placówkę WiN-u, którą obce wywiady i kręgi z nimi związane przez cały czas jej istnienia uważały za prawdziwą. Dzięki temu udało się uzyskać wiele cennych informacji, przechwycić kilkudziesięciu szpiegów i kurierów, nie licząc już tego, że skarb państwa wzbogacił się o półtora miliona dolarów, które ośrodki zachodnie przeznaczały na działalność dywersyjną. Jest wreszcie w tej książce mowa o współczesnych agentach i szpiegach, m.in. o polskim wywiadowcy, kapitanie Marianie Zacharskim, który działając kilka lat w USA przekazał naszej Służbie Bezpieczeństwa informacje zajmujące dwadzieścia pięć tysięcy stron. I niech to nie zabrzmi fałszywą dumą, ale sami Amerykanie nie kryli podziwu dla jego pracy wywiadowczej.

Generał Pożoga nie mówi naturalnie wszystkiego, co mógłby powiedzieć, a tyle, ile trzeba. Jego wypowiedzi wystarczają jednak, aby nam, laikom, nie mającym zbyt wielkiego pojęcia o pracy służb wywiadowczych, przynajmniej częściowo uświadomić grę, jaką te służby prowadzą. Szkolenie agentów, pozyskiwanie szpiegów (np. szantażem, w czym specjalizują się zachodnie wywiady), tysięczne sposoby przekazywania informacji — to zaledwie część elementów z ogromnej, precyzyjnie skonstruowanej machiny, w której ważny jest najdrobniejszy nawet trybik.

Aktualnie „walka mózgów" toczy się przy zastosowaniu laserów, komputerów i najnowocześniejszej techniki. Jednakże w dalszym ciągu o powodzeniu akcji decyduje człowiek. Polscy wywiadowcy niejednokrotnie udowadniali, że znają się na rzeczy. A jeśli ktoś w to wątpi, niech przeczyta *Siedem rozmów.*

G. KOZERA

Na eksport do ZSRR

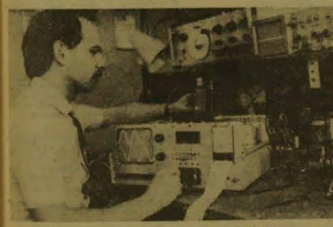

Zabrzański „TEMED" eksportuje do ZSRR systemy intensywnego nadzoru i reanimacji wartości 20 mln rubli. Na zdjęciu: technik elektronik Edward Wojtała uruchamia kardiomonitor CM-4211-SR, zmodernizowany, wyposażony w rejestrator i przeznaczony na eksport do ZSRR. CAF — St. Jakubowski

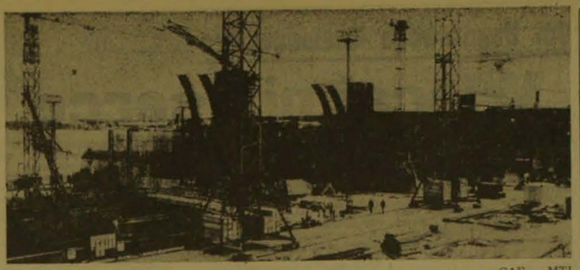

CAF — MTI

Program, dla którego pragniemy uzyskać najszersze uznanie społeczne, jest w istocie nowym podejściem do budowy socjalizmu w Polsce. Szukając historycznej analogii do wagi podejmowanych decyzji, trzeba by zapewne sięgnąć do Manifestu Lipcowego.

O programie, którego akceptację społeczną chciałyby partia i rząd uzyskać, powiedzieliśmy już wiele. Sentencjonalnie wyrazić by się można raz jeszcze, że idzie nam o takie przemiany, których j e d y n y m naczelnym wyznacznikiem jest z d r o w y r o z s ą d e k.

Nowe podejście — nowa rewolucja

TO nie sentyment — klasowy, narodowy, humanitarny — lecz racjonalizm nakazuje p o d m i o t o w e traktowanie człowieka. Stąd tak wiele politycznych akcentów znaczonych na rozszerzaniu demokratyzacji, a więc współrządzenia i samorządności, na twórczym myśleniu, swobodnym rozwijaniu osobowości i przedsiębiorczości na każdym polu nie zakazanym przez prawo. A dlaczego — ktoś spyta — ów h o m o c e n t r y z m, owe otwarcie się na człowieka jako podmiot, dopiero teraz, po czterdziestu z górą latach utrwalania w naszym kraju idei socjalizmu, miałby być prawdziwym, praktycznym, a nie — jak dotychczas — nade wszystko pojęciem teoretycznym?

Dlatego, że dzisiejsze, najnowsze podejście do istoty socjalizmu, czyli ustroju społecznego w jego najbardziej ludzkich wymiarach, w Polsce i nie tylko, wydaje się być najrozumniejszym z dotychczasowych. Ostatnimi słowami zdania chcę powiedzieć, że myślenie nigdy się nie kończy, że przyszłość jest rzeźbiarzem teraźniejszości, że — jak twierdzi nauka — przyroda nie zna dzieł s k o ń c z o n y c h; wszystko, w tym także myśl ludzka, ciągle się rozwija. Ale nauki przyrodnicze i nauki społeczne znają z a h a m o w a n i a w rozwoju. Te, które tyczą ludzkiej organizacji, zależne są tylko od podlegających ewolucji, a więc niedoskonałych umysłów ludzi. To właśnie intelektualne (a więc i psychiczne) możliwości grup, a zwłaszcza jednostek nimi kierujących, decydowały i decydują o sposobie zorganizowania się społeczeństw.

Kiedyś Lenin przypominał, że wszelkie kierowane przemiany społeczne, także rewolucyjne, wymagają konsekwencji, ciągłości, nieustawania w pół drogi. Czas to rozwój. Żadne dzieło ukończone nie jest dziełem ostatnim, domaga się następnych. We Francji, państwie klasycznej rewolucji burżuazyjnej, po Wielkiej Rewolucji lat 1789-1794 — zwracał uwagę Lenin — potrzebne były jeszcze trzy (1830, 1848 i 1871), aby do względnego końca doprowadzić rozpoczęte dzieło. Podobnie było w Anglii i w Niemczech. „Takich rewolucji — pisał Lenin — po zwycięstwie których można było wszystko schować do kieszeni i spocząć na laurach — nigdy nie było".

Czy zatem analogii można szukać także w rewolucji socjalistycznej 1917 r., albo w przemianach ustrojowych w Polsce od 1944 r.? Myślę, że za bardzo dobrą odpowiedź może posłużyć pachnący jeszcze świeżą farbą drukarską cytat z wydanej 1 listopada br. — w ZSRR i USA równolegle — książki sekretarza generalnego KC KPZR, Michaila Gorbaczowa. „Dlaczego więc — stawia retoryczne pytanie autor — socjalizm, który w porównaniu z kapitalizmem powołany jest do tego, aby dokonać w społeczeństwie głębszych jeszcze przemian ekonomicznych, społeczno-politycznych i duchowych — nie mógłby przejść przez kilka rewolucyjnych faz, aby ujawnić wszystkie swoje potencjalne możliwości i ostatecznie skrystalizować się jako zasadniczo nowa formacja?".

Nie wybiegając już poza polskie podwórko, możemy dziś mówić także o własnym historycznym doświadczeniu: nie byliśmy na nowej drodze ustrojowej zabezpieczeni przed narastaniem tendencji stagnacyjnych, które przeradzały się w kryzysy społeczno-polityczne i gospodarcze. Ileż mieliśmy zakrętów, zygzaków, prób nowego podejścia do budowy socjalizmu? 1948, 1953, 1956, 1968, 1970, 1980-81. Można zaznaczać te i jeszcze inne daty. Czyniliśmy różne analizy przyczyn załamywania się tych naszych nowych podejść, znamy je. O jednej wszakże, generalnej, jak mi się wydaje, przyczynie warto tu wspomnieć: o braku konsekwencji w likwidacji barier d o g m a t y c z n y c h. W ideologii, polityce społecznej i gospodarczej, w ogóle — rzec można — zwykłym zdrowym myśleniu. Ten zdrowy rozsądek, do którego tak chętnie się dziś odwołujemy, zawsze się cofał przed wrzaskiem ciężkogłowych dogmatyków: uwaga, rewizjonizm, to dopiero rzecz najstraszniejsza! I tak nasz rozsądek ideologiczny miotał się od ściany dogmatyzmu do ściany rewizjonizmu. Dobrze, że teraz znowu odkrywa czoło. I czyni to gestami zdecydowanymi. Jedną z najświeższych i coraz liczniejszych tego ilustracji jest opublikowanie referatu Biura Politycznego na VI plenum KC PZPR na tydzień przed posiedzeniem. Proponując wiele nowych form szerokiej demokratyzacji życia społecznego i politycznego — takich, jak np. stworzenie równych szans kandydatom w wyborach do rad narodowych i wprowadzenie wyborów naczelników gmin i prezydentów miast, jak przekazanie organizacjom społecznym niektórych zadań aparatu państwa, jak koncepcja powołania Społecznego Komitetu Praw Człowieka — PZPR, przewodnia siła narodu, nie przedkłada gotowych, arbitralnych rozwiązań, lecz odwołuje się do rozumu całej partii i nie tylko partii.

Z g l a s t n o s t i ą i p i e r i e s t r o j k ą jest nam łatwiej, prościej, śmielej. Toteż pozostając przy analogiach historycznych czynionych przez naszych przyjaciół i mówiących o n o w e j r e w o l u c j i, która ma rozwinąć dzieło tej z roku 1917, naszą o d n o w ę możemy uważać za krok co najmniej tak wielki, jak Manifest Lipcowy z roku 1944.

TADEUSZ SZWEJ

Z zebrań obywatelskich

Wątpliwości, które nie wyjaśnią się same

Odbywają się zebrania obywatelskie przed referendum. Uczestniczą w nich przedstawiciele różnych środowisk, pracownicy zakładów i instytucji, młodzież. Z inicjatywy ogniw i rad PRON trwa dyskusja o ważnych sprawach kraju, państwa i wszystkich obywateli. Nie chodzi tylko o udział w referendum, ale o aktywne poparcie przemian jakie niesie ze sobą II etap reformy, dotyczący w równej mierze gospodarki, jak i całokształtu życia społecznego.

Oto nie autoryzowany zapis dyskusji obywatelskiej z zebrań, w których uczestniczyli reporterzy „Słowa Ludu". Z zakładu nr 9 w Końskich — ZOPT „Nida", gdzie pracują same kobiety oraz ze spotkania w Politechnice Świętokrzyskiej.

Zebranie odbywało się na styku pierwszej i drugiej zmiany. Tak życzyły sobie kobiety. Pytań i problemów padło wiele. Oto ciekawsze z nich:

— Jeżeli my pracujemy d o b r z e — o czym świadczy znikoma liczba braków — to dlaczego inni pracują ź l e? — pyta szwaczka **Irena Świercz.**

— Reforma gospodarcza — tak wynika z publikatorów — jest zdaje się jedynym wyjściem dla kraju — po co więc iść do urn, chyba tylko, by odbyć głosowanie?

— Mówi się dużo o alkoholizmie, a dlaczego w Końskich nie likwiduje się m e l i n pijackich. Czyżby władza o nich nie wiedziała?

— Czy po 1 stycznia przyszłego roku wystarczy nam pieniędzy na jaką taką egzystencję. Wielkich wymagań nie mamy i jeżeli trzeba powinniśmy „życie" uskromnić. Ale wszyscy.

Kobiety wyrażały troskę o przyszłość kraju, a przede wszystkim rodzin, jako że na nich spoczywa obowiązek wychowania nowych pokoleń. **Elżbieta Zielonka, Zofia Cuper, Zofia Mijas** i wiele innych spośród prawie 68-osobowej załogi zadały jeszcze jedno znamienne i typowe dla kobiet pytanie: — Czy w kraju i na świecie będzie s p o k ó j i p o k ó j?

Jeżeli nasza deklaracja pomoże krajowi — stwierdziły pracownice „Nidy" — jesteśmy i za referendum, i za reformą. Będziemy głosować dwa razy tak.

MARIAN KLUSEK

W Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach odbyło się spotkanie studentów, którzy swoje uwagi, wnioski i pytania kierowali do rektora, przedstawicieli KW i KZ PZPR. Jakie są wątpliwości studentów?

● Dlaczego mówimy o realnych cenach, a tak mało o realnych płacach? Cenę telewizora kolorowego „Jowisz" skalkulowano na 800 tys. zł. Jak ma go kupić mój kolega, który skończył politechnikę i na początek zarabia 11,5 tys. złotych. Brał z zakładu stypendium i nie może szukać lepiej płatnej pracy.

● Czytałem, że w I etapie reformy zbankrutowało jedno przedsiębiorstwo, oby w II zbankrutowało więcej niż dwa?

● Jeśli mówi się o realnych płacach za pracę, to skąd 12-procentowy próg podwyżek wynagrodzeń? Czy po studiach będzie opłacało się pracować, jeśli ostatnio sześciu studentów zarobiło w „Zaczku" ponad milion złotych?

● Chodzi mi o przygotowanie kadr do zapowiadanych zmian. Czy w tak krótkim czasie uda się na tyle zmienić mentalność ludzi, że nie będę musiał stać nad monterem i pilnować go, jak wykonuje swą pracę?

● Co będzie, jeśli reforma się nie uda? Czy konkretne osoby zostaną za to rozliczone?

● Po III roku jesteśmy już w pewnym stopniu fachowcami. Czy istnieje wobec tego możliwość stworzenia spółdzielni pracy, w której moglibyśmy wykorzystać zdobytą wiedzę?

Były również pytania dotyczące wyłącznie funkcjonowania uczelni: czy czytelnię można otworzyć wcześniej, a nie dopiero o godzinie 10, czy sprzęt laboratoryjny może być udostępniony także po zajęciach, dlaczego studenci WSP mogą korzystać z biblioteki politechniki, a odwrotnie nie jest to możliwe?

Wątpliwości studentów miały różny ciężar gatunkowy. Nie wszystkie udało się wyjaśnić. Warto jednak podkreślić, że radykalne zmiany w gospodarce są ważnym etapem w grze o przyszłość. Także od przyszłych inżynierów będzie zależało, czy etap ten zakończy się pomyślnie.

CEZARY JASTRZĘBSKI

Drobna wytwórczość—rzemiosło

Jakie są, jakie mogą być?

Akcja „Sektor" dla rzemieślników — dla przemysłu kluczowego ulgi — JAK WŁAŚCIWIE JEST Z TYM ZRÓWNOWAŻENIEM SEKTORÓW — pytają czytelnicy i w pytaniu tym kryje się zasadna chyba nieufność: CZY II ETAP REFORMY ISTOTNIE JEDNAKOWO, SPRAWIEDLIWIE BĘDZIE TRAKTOWAŁ WSZYSTKIE SEKTORY, ZAJMUJĄCE SIĘ DZIAŁALNOŚCIĄ GOSPODARCZĄ?

Założenia reformy wykazują, że tak właśnie będzie ale latami utrwalany podział na dobrych i lepszych, wrył się głęboko w świadomość drobnych producentów i usługodawców. Jak może być inaczej, kiedy rzemieślnik, pragnący pieniądze, pochodzące z zysku, przeznaczyć na inwestycje lub urządzenia, napotyka aż tyle biurokratycznych przeszkód i jawnego lekceważenia nawet tych nielicznych zarządzeń, umożliwiających takie przedsięwzięcia, że wprost ręce opadają?

Przykładów na dobrą sprawę może dostarczyć każda przyzwoicie prosperująca prywatna firma. Jakakolwiek próba rozszerzenia asortymentu usług czy produkcji niezawodnie spotyka się z oporem biurokracji. Oprzyjmy się na przykładach, zaczerpniętych z dyżuru przy telefonie redakcyjnym, z udziałem przedstawicieli Izby Rzemieślniczej w Kielcach.

Telefonuje kobieta, chce otworzyć pracownię krawiecką; szycie na zamówienie, a także łatanie spodni, przerabianie ubrań itp. Dysponuje własnym lokalem (w mieszkaniu), maszyną do szycia, świadectwem ukończenia stosownego kursu itp. Ubiega się o zgodę na działalność usługową od ponad pół roku i nie wie, w jakim punkcie załatwiania ugrzęzła jej sprawa.

Pan Stefan Kania z Kielc chce otworzyć zakład z branży kowalstwa artystycznego. Znalazł lokal, jego zdaniem całkowicie nadający się do tego celu. Niestety, w świetle przepisów wręcz przeciwnie: pomieszczenie ma 2,70 m wysokości, a powinno mieć 3. Na dodatek odległość lokalu od innych budynków powinna wynosić nie 20—25 metrów, jak w tym konkretnym przypadku, lecz co najmniej 50.

Gdzie można taki lokal w ogóle w Kielcach znaleźć — pyta pan Kania — a ponadto jeżeli nawet będzie to pomieszczenie miało 2,70 metra wysokości zamiast 3 i w y d a j n ą w e n t y l a c j ę, to o co tu jeszcze może chodzić?

Przewodniczący Rady Izby Rzemieślniczej dr **Krzysztof Orkisz**, sam zresztą rzemieślnik i producent poszukiwanych części zamiennych do ciągówek radzieckich „kamaz" zna te sprawy i również nie bardzo się orientuje, co jest grane. Wie natomiast, że w innych krajach nie stwarza się drobnym przedsiębiorcom tego rodzaju przeszkód. Np. w Grecji każda kawiarnia zamawia naturalną, niepaloną kawę i wypala ją sama, własną metodą, co daje rzeczywiście zaskakująco dobre wyniki. Zapach palonej kawy przyciąga z daleka klientów do lokalu. U nas również można wypalać kawę na własną rękę, ale strefa ochronna wynosi ponad 100 metrów od lokalu gastronomicznego do innych budynków. W rezultacie zalatuje od nich całkiem czymś innym.

W jednej z podkieleckich miejscowości (proszono, żeby nie ujawniać konkretów) zgodnie z planem perspektywicznej zabudowy, na terenie przeznaczonym pod usługi i handel, od lat funkcjonuje zakład naprawy samochodów, specjalizujący się w blacharstwie karoseryjnym. Problem w tym, że po wykonaniu naprawy karoserii klient musi takie „rozbrojone" auto zaholować do malowania, co pociąga za sobą stratę czasu i pieniędzy. Firma więc postanowiła spiąć się finansowo i wybudować lakiernię piecową. Zysk będzie większy, ale klient lepiej i sprawniej, bo kompleksowo, obsłużony. Niby wszystko logiczne i proste.

Niestety znów problem z zachowaniem odległości od istniejących już budynków. Dla świętego spokoju firma dokupiła kawał bagnistej łąki, na końcu tego areału zaprojektowała lakiernię. Nic z tego nie wyszło wobec skargi „okolicznej ludności", w osobie jednej sąsiadki, której nikt z Wydziału Planowania Przestrzennego, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego UW w Kielcach nie poinformował, że na jej działce i tak nikt nie będzie mógł wybudować willi, ponieważ jest to teren przeznaczony pod usługi.

Oczywiście, zezwolenie na budowę wydaną przez Urząd Gminy cofnięto, dokumenty odesłano m.in. dlatego, że rzemieślnik koniecznych znaczków skarbowych nie przykleił do podania, tylko przypiął spinaczem (!). **Ciekawe kto sprawuje nadzór nad Wydziałem Nadzoru Budowlanego?** Ilu takich przykładów każdego dnia dostarcza życie? Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że niemal wszystkie one wynikają z potrzeby udowodnienia (sobie i innym) przez kadrę urzędniczą jej przydatności i potrzeby istnienia.

Zdrową ciekawość osób telefonujących do nas budzą podatki i domiary. Zdaniem dr. Orkisza, nie można w żadnym przypadku stawiać znaku równości między tymi dwoma pojęciami. Domiar jest następstwem źle prowadzonej dokumentacji finansowej lub wręcz działalności gospodarczej, za co słusznie należy się kara. Zupełnie czymś innym są podatki: jednakże na skutek dość częstych zmian w regułach gry podatkowej powstają liczne niejasności, za które winę nie zawsze ponosi rzemieślnik. System podatkowy musi być prosty, klarowny i stały, bez względu np. na stopień inflacji i stan kasy w resorcie finansów.

Na dodatek w różnych krajach, przeżywających regres lub tylko zastój gospodarczy, p o d a t k i s ą i n s t r u m e n t e m s t y m u l u j ą c y m p r o c e s y w y t w ó r c z e. Złagodzenie polityki podatkowej powoduje ożywienie gospodarcze, zaś zaostrzenie — przeciwnie — sprzyja marazmowi. Jesteśmy w kryzysie, rynek odczuwa poważne luki w podaży towarów i usług. Aby je wypełnić, wiadomo jak należy postąpić. Szermowanie argumentami o wysokich podatkach w krajach rozwiniętych zaciemnia obraz, gdyż oni mają towarów w bród, a nam ich brakuje. Postarajmy się więc naprzód zapełnić rynek usługowy i sklepy, a dopiero później stymulujmy podatkami ich asortyment i cenę.

Brak zaufania jest zresztą powodem innych kłopotów, np. zaopatrzeniowych. Niech się różne odpady materiałowe w dużych fabrykach przewalają po placu, przeszkadzają i niszczą — sprzedać je rzemieślnikowi teoretycznie wolno, a w praktyce — niech Pan Bóg broni. Przecież najbliższa kontrola (obojętnie jaka, profesjonalna czy społeczna), natychmiast zapyta: coście z tego mieli p r y w a t n i e, towarzysze? Dlaczego sprzedaliście temu, a nie tamtemu? Pewno wam więcej dał do łapy?

TO samo dotyczy wyeksploatowanych maszyn i urządzeń. Nasz gość sam kupił tokarkę, zresztą tylko dlatego, że uznano ją w fabryce za kompletny złom i przeznaczono do pocięcia — która po niewielkim remoncie, stanowi obecnie ozdobę jego parku maszynowego. Takie fakty rzemieślników bolą najbardziej.

Wreszcie kredyty bankowe dla rzemiosła i drobnej wytwórczości. Być może również przestaną być oglądane przez lupę i przyznawane jak na lekarstwo. W roku ubiegłym np. kielecki Oddział Banku Gospodarki Żywnościowej przyznał ogólnie na handel prywatny, rzemiosło, produkcję materiałów budowlanych i przetwórstwo żywności jakieś 350 mln zł (być może w tym roku suma ta będzie większa). Jest to jednak kropla w morzu potrzeb. Sądzę, że i bank wykazał się sporą ostrożnością, i klientów nie było zbyt wielu. Możliwe że teraz, w ostrzejszej fazie reformy zostaną podjęte bardziej zdecydowane działania. Szczególnie w zakresie przetwórstwa żywności — mamy obfitość kur, gęsi, kaczek, baraniny, koniny, tuszek króliczych itp. Jak to wszystko wyciągnąć z chłodni, przetworzyć i dostarczyć do sklepów?

Drobna wytwórczość i rzemiosło z uwagi na dużą elastyczność w stosowaniu wzorów, możliwość wytwarzania niewielkich serii lub wręcz przestawienia i dostosowania całej produkcji do wymagań klienta, mają ogromne szanse eksportowe. Niestety, nie wykorzystane zupełnie. Na istniejących w woj. kieleckim 7.800 zakładów, na eksport produkuje tylko 9, z tego do strefy dolarowej zaledwie trzy.

Czy są jakieś szanse na rozruszanie tego eksportu? Tak, ogromne, ale tylko wtedy, kiedy rzemieślnik ustawiając się w kolejce po materiały i maszyny, będzie miał jakiekolwiek szanse na ich kupno W II etapie reformy będzie to możliwe — kupuje ten, kto ma za co.

WIESŁAW BARAŃSKI

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Kto „wykupi“ absolwenta?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wątpliwe, by zakład „płacił“ za wykwalifikowanego robotnika, skoro innego dostanie za darmo.

W tej sytuacji wysoko kwalifikowani absolwenci zawodówek pozostają „na lodzie“ i — choć przecież brakuje rąk do pracy — sami muszą szukać zatrudnienia.

Odrębną jest sprawą, czy w ogóle warto w tym układzie uczyć się, zdobywać umiejętności zawodowe, skoro nawet najlepsi uczniowie nie tylko, że na starcie w przedsiębiorstwach nie są za to premiowani (otrzymują wszak takie same pensje jak średniacy i ci, których w szkole trzeba było ciągnąć), ale bardzo często muszą ukrywać i zubażać swe kwalifikacje. Inaczej w żadnym zakładzie ich nie przyjmą, bo nie będą przecież „wykupywać“.

Waldemar Wrona — z-ca dyrektora kieleckiej „przemysłówki“ mówi, że w jego przedsiębiorstwie nie zdarzyło się, by „wykupywali“ absolwentów, gdyż są w tej szczęśliwej sytuacji, że prowadzą sporą szkołę przyzakładową i wiążą uczniów z zakładem za pomocą umów stypendialnych. Teoretycznie mogą więc występować w roli wierzyciela, ale najczęściej trudno jest poszukiwać człowieka, który np. po 2 miesiącach zmienił pracę bez porozumienia stron. Przepis o „wykupywaniu“ korygowany jest przez codzienną rzeczywistość — np. w „przemysłówce“ odstąpiono od roszczeń wobec absolwenta, który z powodu wady wzroku musiał szukać innej pracy.

Z tej sytuacji, nie najlepszej przecież i dla zakładów pracy, które zamiast przyjmować fachowców skazują się na niewykwalifikowanych pracowników i dla absolwentów zawodówek, którzy czują się „przywiązani“ do przedsiębiorstwa, istnieje „wyjście ewakuacyjne“ — możliwość, by zakład pracy nie musiał „wykupywać“ pracownika. Jak nas poinformował kurator oświaty i wychowania w Kielcach **Jan Faraś**, obowiązek ten dotyczy głównie przedsiębiorstw, które w ogóle nie biorą udziału w kształceniu młodzieży. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów kurator może z niego zwolnić pozostałe firmy. Nie wszyscy jeszcze o tym wiedzą.

Wydaje się jednak, że taka możliwość to jedynie półśrodek. Zarówno racje zdroworozsądkowe, jak i potrzeby naszej gospodarki przemawiają za tym, by zdecydować się na zmianę nieżyciowego przepisu.

CEZARY JASTRZĘBSKI

RADOM. Nie sposób spotkać przed drzwiami Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego młodych ludzi poszukujących pracy. Łatwiej na to trafić na nich przy kawiarnianym stoliku. Zbliża się południe, w „Parkowej“ przysiadam się do dwóch modnie ubranych chłopaków. Rozmowa wprawdzie się nie klei, ale osiągam swoje: w czerwcu skończyli szkołę, nie spieszą się do „roboty“. Rodzice żywią i dają na ciuchy. Czego więcej potrzeba?

Szkoły zawodowe ukończyło w tym roku 4158 uczniów. Pracę podjęło ponad nieco tysiąc, czyli tylu, ilu się zgłosiło.

Wszyscy chętni otrzymali zajęcie — zapewnia kierownik Wydziału Zatrudnienia UM **Lech Tomala**. Były trudności jedynie ze znalezieniem pracy dla absolwentów Zespołu Szkół Ogrodniczych, ale tylko dlatego, że dziewczęta nie chcą być zatrudnione w Zakładzie Zieleni MPGK. Były też pewne kłopoty z absolwentami Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa, lecz skorzystali oni z ofert dla mechaników, których zawsze było dużo.

Generalnie młodzi ludzie chcą odchodzić od wyuczonych zawodów i szukają zajęcia w charakterze pracowników umysłowych, w administracji zakładów pracy, w magazynach. Byle tylko nie w bezpośredniej produkcji, tam gdzie wymagana jest autentyczna fachowość. Upada też mit o przechodzeniu do tzw. prywatnej inicjatywy jest to bowiem nie liczący się 5-procentowy margines. Gdzie zatem podziali się byli uczniowie, a dziś potencjalni pracownicy?

Odnajdują się czasem w niektórych zakładach pracy, które wpłacają pewne kwoty na konto Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole jako zwrot kosztów kształcenia.

W ciągu dwóch lat z tego tytułu wpłynęło ponad 20 mln zł, za prawie 200 uczniów — mówi księgowa WK NCPS **Krystyna Wasiak**. Ostatnio np. Zakłady Przemysłu Tytoniowego wpłaciły 2,7 mln zł, a Zakłady Metalowe im. Gen. „Waltera“ — 2 380 mln zł.

Przedsiębiorstwa jednak różnymi sposobami usiłują uniknąć płacenia. Bywa, że zatrudniają młodych ludzi, traktując ich jako tanią siłę roboczą i przed upływem 3 miesięcy po prostu zwalniają. Nikt się też nie kwapi do kontroli realizacji rozporządzenia, które, dodajmy, obowiązują do 3 lat po ukończeniu szkoły.

Kurator może zwolnić z opłat, to zdarza się jednak sporadycznie — wyjaśnia **Zbigniew Tumiłowicz** z Kuratorium Oświaty i Wychowania UW w Radomiu. Ostatnio za współpracę i pomoc oświacie spotkało to pionkowski „Pronit“ i RZPS „Radoskór“. Wszyscy inni jednak powinni zwrócić koszty wykształcenia, wahające się w zależności od rodzaju szkoły, od 40 do 70 tys. zł.

GRZEGORZ JESIONEK

Dni Honorowego Krwiodawstwa

Więcej niż serce

W woj. kieleckim i radomskim jest ich około 19 tys. Są wśród nich robotnicy, nauczyciele, lekarze, pielęgniarki, milicjanci, żołnierze, także reprezentanci innych zawodów. Mijamy ich co dzień — na ulicy, w sklepie, w autobusie. Wiemy o nich niewiele, bo swojej bezcennej pomocy udzielają anonimowo, honorowo. Spieszą tam, gdzie czeka na ratunek chory człowiek.

Zapotrzebowanie lecznictwa na krew z każdym rokiem wzrasta. Dostarczają jej punkty krwiodawstwa. Jest ich w Kieleckiem i Radomskiem 20. To tam, a także do wojewódzkich stacji krwiodawstwa, nie czekając na wezwanie, zgłaszają się honorowi dawcy życiodajnego leku. Zrzeszają się w klubach honorowych dawców krwi, którym patronuje od lat Polski Czerwony Krzyż. Takich klubów mamy w obu województwach 186. Najwięcej istnieje w zakładach pracy.

Dzięki **Halinie Brzezińskiej** powstał i prężnie działa Klub HDK w **Fabryce Urządzeń Transportowych w Suchedniowie**. Liczy 179 osób. Oznacza to, że co 6 pracownik zakładu jest krwiodawcą. Pod kobiecymi rządami **Małgorzaty Porzucek** pracuje klub w **MPK w Kielcach**. Jej poprzednik — **Władysław Olesiński** — też starał się o dobrą markę klubu. **Wiesława Langa** z kieleckiej **„Iskry“** nieprzypadkowo tamtejsi krwiodawcy okrzyknęli swoim prezesem. Jest energicznym i doświadczonym organizatorem działalności klubowej. **Alicja Syska** — nauczycielka z **Zespołu Szkół Mechanicznych w Kielcach** — opiekuje się młodzieżowym Klubem HDK, który tam istnieje. **Barbara Czerniklewicz** od wielu lat tę samą funkcję społeczną pełni w **Zespole Szkół Ekonomicznych w Busku**. **Ireneusz Wójcik**, prezes klubu przy Zarządzie Rejonowym PCK we **Włoszczowie**, jest inicjatorem pożytecznej działalności na rzecz podopiecznych tej organizacji — stworzył przy klubie punkt nieodpłatnych napraw sprzętu gospodarstwa domowego. Wykonują je krwiodawcy. Takie same usługi świadczą od kilku lat honorowi dawcy krwi z **Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu**. Organizują także kwesty uliczne. Czerwonokrzyską ideę „Spiesz z pomocą drugiemu człowiekowi“ krzewią nie tylko poprzez oddawanie krwi. Niemała w tym zasługa **dr. Jana Milewskiego**, prezesa **Zarządu Rejonowego PCK w Ostrowcu**, który skupił wokół siebie grono ludzi wrażliwych, ofiarnych, nieobojętnych na los chorych, oczekujących pomocy. Wyróżniają się także kluby HDK w **„Pronicie“ w Pionkach**, **„Radoskórze“ i Zakładach Budownictwa Kolejowego w Radomiu**, **przy Zarządzie Gminnym PCK w Kazanowie**.

Dr **Mariana Partykę**, dyrektora Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa, zarazem prezesa Zarządu Wojewódzkiego PCK w Kielcach, gnębi to, że w I półroczu br. zmniejszyła się o 600 litrów ilość honorowo oddawanej krwi. O tyle mniejsze są zapasy „banku“, jakim jest stacja. Doktor, sam krwiodawca, najlepiej wie, co oznacza taki ubytek. Nie traci jednak nadziei. Wierzy, że niedostatek uda się zlikwidować, przybywa przecież osób, które chcą, oddając krew, pomóc drugiemu człowiekowi. W ub. roku powstały kluby HDK przy **Technikum Mechanicznym w Miechowie**, **Zakładach Wyrobów Kamionkowych „Marywil“ w Suchedniowie**, **KW PZPR w Kielcach**. W tym roku rozpoczął działalność klub przy **Spółdzielni Mieszkaniowej „Wanacja“ w Starachowicach**. W Radomskiem przybyło ich 5.

Honorowi dawcy krwi z województw kieleckiego i radomskiego oddali w ub. roku ponad 20 tys. litrów leku ratującego życie, w bieżącym — około 19 tys. litrów. Zasługują na słowa szczególnej podzięki, bowiem ich dar — dar serca — nie ma równego sobie.

Wdzięczność to jeszcze nie wszystko. Jest wiele spraw, które należałoby załatwić, uregulować, ażeby zapewnić krwiodawcom lepsze możliwości i warunki niesienia pomocy innym. Zastrzeżenia budzi jakość posiłków regeneracyjnych. Składają się na nie tylko wyroby czekoladowe oraz kawa. Często produktów tych brak.

Uregulowania wymaga również w skali kraju, sprawa ekwiwalentu za oddaną krew. Jest nim talon na posiłek regeneracyjny. Jego wartość wynosi 1526 zł za litr oddanej krwi. Sumę tę należałoby zwiększyć, jednorazowo nikt przecież nie oddaje takiej ilości krwi, bo jest to niemożliwe, kwota ta jest więc w praktyce o wiele mniejsza, wręcz symboliczna.

Być tam, gdzie człowiek potrzebuje pomocy — to jedno z najważniejszych zadań, jakie stawiają sobie honorowi dawcy krwi. Co roku w dniach 22—26 **listopada** obchodzone są w całym kraju **Dni Honorowego Krwiodawstwa**. Wtedy przypomina się społeczeństwu o zasługach tych ludzi, zaznajamia z działalnością klubów, organizuje spotkania i akademie, wręcza dyplomy i odznaczenia. To, co czynią, zasługuje nie tylko na odświętną okazjonalną uwagę i zainteresowanie. Potrzebują życzliwości na co dzień.

MARIA SOSNAL

Komunikat SPE

Tymczasowy zarząd Stowarzyszenia Polaków Eksploatowanych przez III Rzeszę Niemiecką informuje, że prace nad realizacją przewidzianych statutem form organizacyjnych, w tym m.in. przyszłych zarządów wojewódzkich SPE — są w toku.

Dane o siedzibach przyszłych zarządów wojewódzkich podawane będą sukcesywnie za pośrednictwem środków masowego przekazu.

Do czasu powołania zarządów wojewódzkich nie ma potrzeby przekazywania do Zarządu Głównego SPE materiałów dokumentujących fakty eksploatowania.

Tragiczne wypadki w woj. radomskim

Koniec tygodnia był feralny na drogach woj. radomskiego. W Jasieńcu Soleckim (gmina Zwoleń), Jan B. z Katowic kierując „wołgą“ podczas wyprzedzania autobusu nie zachował należytej ostrożności i zjechał na lewe pobocze, gdzie potrącił 51-letnią Henrykę K. Kobieta poniosła śmierć na miejscu. Dochodzenie prowadzi RUSW w Zwoleniu.

Do tragicznego wypadku doszło w Fałęcicach, (gm. Promna) Pod „żuka“ z Częstochowy nagle wtargnął będący pod wpływem alkoholu 28-letni Radosław K. Przechodzień zginął na miejscu.

(sz)

Rewaloryzacja wkładów oszczędnościowych

W głównym Dzienniku Telewizyjnym nadanym 17 bm. i bezpośrednio po nim wiceprezes Banku Państwowego Powszechna Kasa Oszczędności **Wojciech Prokop** przedstawił kolejne szczegóły dotyczące rewaloryzacji wszystkich wkładów obywateli na rachunkach oszczędnościowych, oszczędnościowo-rozliczeniowych i bieżących oraz bonów lokacyjnych, depozytowych i bonów rewaloryzacyjnych. Oto najważniejsze stwierdzenia:

Bank Państwowy PKO i banki spółdzielcze, które będą wystawiały certyfikaty rewaloryzacyjne traktują je na równi z terminowymi wkładami oszczędnościowymi 3-letnimi, oprocentowanymi w wysokości 15 proc. rocznie. Z badań wynika, że podstawowym celem oszczędzania są artykuły konsumpcyjne trwałego użytku. Ich ceny w 1988 r. wzrosną w granicach 26—27 proc., przeciętnie — o 26,4 proc. Dlatego podstawowa stopa rewaloryzacyjna wyniesie 26,4 proc. Np. klient banku mający wkład w wysokości 100 tys. zł otrzyma kwotę rewaloryzacyjną w wysokości 26.400 zł. Kwota ta będzie oprocentowana — 15 proc. rocznie. Po trzecim roku wyniesie ona w sumie 40 proc. od 100 tys. zł. W celu uproszczenia procedury naliczania odsetek trzeba było dokonać konsolidacji tego certyfikatu w postaci naliczenia z góry oprocentowania. Dlatego przyjęto stopę rewaloryzacyjną w wysokości 40 proc. i dlatego realizacja certyfikatu może nastąpić dopiero po 3 latach.

Z badań banku wynika, że akcja rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych powinna mieć charakter jednorazowy. Oznacza to, że rewaloryzacja powinna być przeprowadzona konkretnego dnia. Proponuje się, aby rewaloryzację oszczędności wraz z należnymi odsetkami przeprowadzić na ostatni dzień jednego z miesięcy poprzedzających zmianę cen detalicznych wyrobów i usług.

O tym jaki to będzie dzień zadecyduje Rada Ministrów. Po decyzji rewaloryzacyjnej posiadacze oszczędności będą mogli nimi swobodnie dysponować pod warunkiem, że nie zlikwidują w tym czasie książeczek oszczędnościowych.

Książeczki mieszkaniowe i budowlane książeczki oszczędnościowe są objęte innym systemem urealniania zgromadzonych na nich wkładów. Ich właścicielom wypłacane są premie gwarancyjne.

Wydawanie certyfikatów rewaloryzacyjnych rozpocznie się po 6—8 miesiącach od momentu podjęcia decyzji o rewaloryzacji wkładów. Ten czas potrzebny jest na dokonanie spisów rewaloryzacyjnych. Na ich podstawie zostaną wydrukowane certyfikaty. Będą one przekazywane do oddziałów banku i wydawane klientom w takim okresie, by nie powodowało to niepotrzebnego tłoku.

(PAP)

Szczęście sprzyja w „Błękitnej”

Tylko do końca listopada br. trwa sprzedaż losów loterii „Błękitna“. Do wygrania pozostało jeszcze wiele cennych nagród, m.in. samochody osobowe („łada-niva“, „fiaty 125p“, „polonezy“), ciągniki „ursus“ i wycieczki zagraniczne.

Ostatnio 2-osobowe wycieczki do Czechosłowacji wylosowali dwaj mieszkańcy Kielc oraz mieszkańcy Starachowic i Wolanowa; na wycieczkę na Węgry pojedzie mieszkaniec Starachowic, a do NRD — mieszkaniec Radomia i Kielc. Za jedyne 50 zł w Radomiu wylosowano motocykl „Jawa 350“.

Losy „Błękitnej“ są jeszcze do nabycia w urzędach pocztowych i u listonoszy. Termin realizacji wygranych, zgodnie z regulaminem loterii, upływa z dniem 15 grudnia 1987 roku.

25 lat Zespołu Szkół Zawodowych FSC

Zespół Szkół Zawodowych Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach już ćwierć wieku kształci kadry dla tego przedsiębiorstwa. Co trzeci jego pracownik jest absolwentem tej placówki oświatowej. Jej mury opuściło dotąd blisko 3,5 tysięcy absolwentów. Wielu spośród nich ukończyło studia wyższe i pełni dziś odpowiedzialne stanowiska w administracji gospodarczej, aparacie partyjnym i ludowym Wojsku Polskim. Do materialnego dorobku szkoły należy zaliczyć wzniesiony przez fabrykę budynek dydaktyczny, halę sportową, zespół boisk, tor samochodowy oraz warsztaty.

Okazją do podsumowania osiągnięć stała się sobotnia uroczystość, poświęcona 25-letniej działalności szkoły zawodowej. Przybyli: członek KC PZPR, zastępca dyrektora FSC — **Zenon Harton**, sekretarz KW PZPR w Kielcach — **Zdzisław Kowalski**, wicekurator — **Henryk Florin**, przedstawiciele władz miasta, grono pedagogiczne i młodzież.

Referat okolicznościowy wygłosił dyrektor Zespołu Szkół — mgr **Zygmunt Przydatek**. Następnie grupę wyróżniających się w pracy nauczycieli udekorowano odznaczeniami. Krzyżem Kawalerskim OOP uhonorowano **Mieczysława Sucheckiego**. Wręczono ponadto nagrody kuratora oraz odznaki im. Janka Krasickiego i „Za zasługi dla FSC“. Natomiast ZSZ FSC otrzymał zbiorową odznakę „Zasłużony dla Starachowic“. Uroczystość zakończył koncert w wykonaniu szkolnych zespołów artystycznych.

(ber)

CO, GDZIE, KIEDY? CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś poniedziałek — 23 listopada 1987 r. Imieniny Felicyty i Klemensa. Słońce wschodzi — 7.08, zachodzi — 15.37.

KIELCE

KINA

„Romantica“ — „Przyjaciół się nie zdradza“ — ZSRR, l. 15, g. 8.40 (seans zamknięty). „Czarna wdowa“ — USA, l. 15, g. 12.45, 15.15, 17.30. „Po godzinach“ — USA, l. 18, g. 10.45, 19.45. „Betty“ — fr. l. 18, g. 22 — (seans nocny).

„Moskwa“ — „Komedianci“ — cz. II, fr. l. 15, g. 10.30, 15.15, 19.15. „Gliniarz z Beverly Hills“ — USA, l. 18, g. 8.30, 12.30, 17.15

„Studyjne“ — „Ten szósty“ — ZSRR, l 12, g. 15. WIDEO — „Seksmisja“ — pol. l. 15, g. 17, 19

„Skałka“ — „Nadzór“ — pol. l. 18, g. 15, 17, 19.

„Robotnik“ — nieczynne.

„Amonit“ — nieczynne.

„Sabat“ — (osiedle Świętokrzyskie) — „Duch“ — USA, l. 15, g. 16. „Rozerwany pierścień“ — cz. I, II, ZSRR, l. 12, g. 18.

WSZYSTKIE MUZEA NIECZYNNE

DYŻURY OSTRE

SZPITALE: Oddziały: Wewnętrzny i Chirurgiczny — Czarnów. Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel. 510-06, 467-43.

Informacja o lekach — czynna w godz. 7.30—15.30, tel. 523-32, z wyjątkiem wolnych sobót i dni świątecznych.

APTEKI DYŻURNE: Dyżur nocny pełni Apteka nr 29-001 przy ul. M. Buczka 37/39 i Apteka nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURUJĄCE: Dla dzieci i dorosłych — ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2) czynna codziennie w godz. 17—21, w niedzielę w godz. 7—13. Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15, ul. Karczówkowska 35 czynna w niedzielę i święta w godz. 7—21.

Dyżur psychologów klinicznych — szpital Morawica, tel. 433-48, w dni powszednie w godz. 14—7 rano, w pozostałe czynny całą dobę.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Pogotowie milicyjne	— 997
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie energetyczne	— 991, 956
Pomoc drogowa	— 981
Pogotowie wod.-kan., (wodociągów i kanałów ulicznych)	— 508-11 i 994
Pogotowie RPGM (wod., c.o., elek.)	— 31-16-47

Pogotowie gazowe w dni powszednie, niedziele i święta 31-20-20.

POSTOJE TAKSÓWEK

Dworzec PKP	— 534-34
Ul. J. Słowackiego	— 31-29-91
Ul. Jesionowa	— 31-79-19
Ul. Piekoszowska	— 515-11

TAKSÓWKI BAGAŻOWE

Ul. Armii Czerwonej, tel. 31-09-19

KOMUNIKACJA

Informacja PKP	— 930
Informacja PKS	— 602-70

Centrum Informacji Turystycznej, ul. Sienkiewicza 73, tel. 486-66.

Całodobowe Pogotowie Techniczne „Polmozbytu“ — tel. 954.

OSTROWIEC

KINA

„Hutnik“ — „E. T.“ — USA, bo. g. 15.30, 17.30. „O rany nic się nie stało“ — pol. l. 15, g. 19.30

„Przodownik“ — „Obcy — decydujące starcie“ — USA, l. 15, g. 17, 19.

APTEKA DYŻURNA: ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK — pl. Wolności 537-22, ul. Sienkiewicza 282-61.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik“ — „Mistrzyni Wu Dang“ — ChRL, l. 15, g. 17 i 19. „Zima w dolinie Muminków“ — pol. bo. g. 15.

„Star“ — „Pokuta“ — ZSRR, l. 15, g. 16, 18.45

APTEKA DYŻURNA nr 29-076 ul. Staszica 1, tel. 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-00.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność“ — „Błękitny Grom“ — USA, l. 15, g. 16, 18. „Kochanica Francuza“ — ang. l. 18, g. 20

„Metalowiec“ — „Prywatne śledztwo“ — pol. l. 18, g. 17 i 19.

MUZEUM REGIONALNE im. gen. broni Zygmunta Berlinga — w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 — czynne w godz. 9—17.

APTEKA DYŻURNA: ul. Zielna 12, tel. 127-23.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 137-95.

KOŃSKIE

KINA

„Pegaz“ — „Między ustami a brzegiem pucharu“ — pol., l. 18, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Antyczne“ — „Lubię nietoperze“ — pol., l. 15, g. 18. „Pierścień i róża“ — pol., bo., g. 16.

KINA

BUSKO: „Zdrój“ „Prywatne śledztwo“ — pol., 18, g. 15 i 19. „Chłopiec z gó[...]ry“ — ZSRR, bo., g. 17.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia“ „Cudowne dziecko“ — pol., bo., g. 15, 17 i 19.

MIECHÓW: „Gryf“ „Obcy — decydujące starcie“ USA, l. 15, g. 16 „Mój przyjaciel Iwan Łapszyn“ — ZSRR 16, g. 18.30.

PIŃCZÓW: „Bajka“ „Nie kończąca się opowieść“ RFN, bo., g. 17.30 i 19.30.

WŁOSZCZOWA: „Muza“ „Orły Temidy“ — USA, l. 15, g. 15, 17 i 19.

RUDKI: „Górnik“ „Zbłąkana kula“ — ZSRR, l. [...] g. 16. „Harfa birmańska“ — jap. l. 15, g. 18.30.

STĄPORKÓW: „Jedność“ — „Wierna rzeka“ — pol., l. [...] g. 17.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica“ — „Nie kończąca się opowieść“ — RFN, bo., g. 16 i 18.

RADOM

KINA

„Bałtyk“ — „Hong Gil Dong — karate mistrz“ — koreański, [...] g. 8.30, 13, 15.15 i 17.30. „Misja specjalna“ — pol., l. 15, g. [...] i 19.45. „Zdrada i zemsta“ — ChRL, l. 18, g. 22.

„Przyjaźń“ — „Plumbum, czyli niebezpieczna gra“ — ZSRR, l. [...] g. 15.30. „Pół żartem, pół serio“ — USA l. 12, g. 17.30 i 19.30.

„Pokolenie“ — „Strzały Robin Hooda“ — ZSRR, l. 12, kol., g. [...] „Wyjście awaryjne“ — pol., kol., l. 16, g. 13. „Szatan z siódmej klasy“ — pol., bo., g. 11.

„Hel“ — „Lampart“ — wł.-fr., pan., kol., l. 15, g. 15.30 i 18.[...] „Próba wierności“ — ZSRR, kol., l. 15, g. 13.30. „Cudowny kwiat“ — ZSRR, pan., kol., bo., g. [...] i 12. „Przygody Robinsona Kruzoe“ — ZSRR, pan., kol., bo., g. 8.30 i 10.15.

MUZEUM OKRĘGOWE w Radomiu przy ul. Nowotki 12 — wystawa — „Huculszczyzna“.

MUZEUM WSI RADOMSKIEJ — soboty i niedziele nieczynne, dni powszednie z wyjątkiem poniedziałków — czynne w godz. 8—[...]

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „7“ (komercyjna) ul. Zbrowskiego 45, tel. 477-85 otwarta codziennie oprócz sobót i niedziel 11—19. Ekspozycja współczesnego polskiego malarstwa, grafiki, rzeźby, ceramiki i szkła, tkaniny i biżuterii artystycznej oraz ubioru unikatowego.

CENTRUM RZEŹBY POLSKIEJ Orońsko — Kaplica — wystawa rzeźb ze zbiorów własnych pt. „Gest Wozownia“ — nieczynna, wystawa prac poplenerowych.

MUZEUM REGIONALNE w Kozienicach, ul. Parkowa 35 — czynne codziennie, z wyjątkiem poniedziałków, w godz. 9—17, wystawy: „Kultura materialna mieszkańców Puszczy Kozienickiej“, „Początki nowoczesnego pszczelarstwa w rejonie Puszczy Kozienickiej“ — „Radom drewniany“, „Moda i styl w ceramice“.

TELEFONY

Telefon dyżurny prezydenta Radomia 439-79, czynny całą dobę.

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie MO	— 997
WUSW i RUSW	— 231-[...]
Pogotowie cieplne	— [...]
Pogotowie energetyczne	[...]
Pogotowie kanalizacyjne	— 400-[...]
Pogotowie gazowe	— [...]
Pomoc drogowa	— [...]
Informacja PKS	— [...]
Informacja PKP	— [...]

DYŻURY APTEK: 670-10 plac Zwycięstwa 7, 670-15 plac Kościuszki 3 Maja 5.

DORAŹNA POMOC INTERNISTYCZNA — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana.

POGOTOWIE DENTYSTYCZNE czynne codziennie w godzinach 21—7 przy Pogotowiu Ratunkowym.

Informacja służby zdrowia o lekach — tel. 545-80 (w godz. 9—19 w dni świąteczne nieczynna.

KINA

BIAŁOBRZEGI: „Pilica“ — „Yesterday“ — jug., l. 15, g. 18.

GRÓJEC: „Odra“ — „Między ustami a brzegiem pucharu“ — pol., kol., l. 15 g. 16.30 i 19.

PRZYSUCHA: „Zachęta“ — „Dramat w metrze“ — ZSRR, l. 12, g. 16.

SZYDŁOWIEC: „Górnik“ — „Critters“ — USA, kol., g. 17, 18 i 20.

WARKA: „Przyjaźń“ — „Łowca żmij“ — ZSRR, l. 11, g. 16. „Cienie śmierci“ — jap., l. 18, g. 18.

ZWOLEŃ: „Świt“ — „Sceny dziecięce z życia prowincji“ — pol., kol., l. 18.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM LOKALNY na UKF 70,49 MHz

6.30 „Aktualności dnia“ w opr. B. Gumowskiego 17.05 Dziennik autorski 17.15 Polska muzyka młodzieżowa 17.30 „Fala młodości“ w opr. Andrzeja Sałaty 18.00 Koncert dla fonoamatorów 18.25 Skrót dziennika.

PROGRAM I

15.50 NURT — Edukacja ekonomiczna — przedsiębiorczość
16.20 Program dnia — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Latający Holender“
17.15 „Teleexpress“
17.30 „Dni Szecheny'ego“ (4)
18.20 „Samo zdrowie“
18.30 „Laboratorium“ — „Ster“
18.50 Dobranoc
19.00 „Echa stadionów“
20.00 Teatr Telewizji: Aleksiej Arbuzow — „Okrutne zabawy“
21.45 Okrągły stół. Gdzie jesteśmy? — program publicystyczny
22.15 Telewizyjny film dokumentalny — „Felika Parnel“
22.40 Komentarze
23.00 Język niemiecki (8)

PROGRAM II

18.30 „Sponsor“ — teleturniej
19.00 Galeria świata: „National Gallery w Londynie“ (II) — Osiągnięcia malarstwa angielskiego
19.30 „Życie muzyczne“ — XXII Międzynarodowy Festiwal Jeunesses Musicales
20.00 „Jak to ruszyć?“
20.45 „Jesień z bluesem“ — program rozrywkowy
21.30 Panorama dnia
21.50 Spotkanie w bydgoskiej „Unitrze“
22.20 Biografie: „Samuel Beckett widziany oczyma Maxa Walla“
22.40 Wieczorne wiadomości

SPRZEDAM atrakcyjną produkcję (bez uprawnień). Kielce, tel. 406-89. 26579-g

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne poszukuje mieszkania 3-, 4-pokojowego z wygodami i telefonem na okres 2—3 lata. Oferty nr „26477“, Biuro Ogłoszeń Kielce. 26535-g

„**BIZONA**“ — sprzedam. Bogusław Góra, Bucze 222, Brzesko-Okocim, woj. tarnowskie. 3488-k

MAGNETOWID „panasonic“ na gwarancji. Kielce, tel. 31-56-89. 26638-g

MAŁŻEŃSTWO z dziećmi poszukuje mieszkania 1-, 2-pokojowego, samodzielnego na pół roku. Kielce, tel. 428-92 (9—17), 31-18-95, po dwudziestej. 26633-g

EKSPRESOWE

SPRZEDAM „bizona ZO56“. Szumsko 60, gm. Raków. 26626-g

KUPIĘ 2 silniki elektryczne o mocy 7,5 kW. Kielce, tel. 251-42. 26607-g

SPRZEDAM tanio szafę, regał, szafkę. Kielce, tel. 272-24, po piętnastej. 26603-g

PRZYCZEPĘ campingową nową — sprzedam. Oferty nr „26609“ Biuro Ogłoszeń Kielce. 26609-g

SPRZEDAM „atari 800 XL“, magnetofon, „joystik“, programy. Kielce, tel. 641-97. 26612-g

KUPIĘ bony. Kielce, 665-30. 26642-g

SPRZEDAM ciągnik C-330. Siekierno 6 k. Bodzentyna. 26613-g

KUPIĘ calówki sosnowe, dębowe. Kielce, tel. 447-51. 26647-g

KUPIĘ telewizor kolorowy Pal-Secam. Kielce, 462-94. 26641-g

KUPIĘ działkę budowlaną uzbrojoną około 1200 m w Kielcach. Tel. 469-86 (9—15). 26639-g

KUPIĘ bony. Kielce, tel. 531-99. 26649-g

SPRZEDAM „skodę 105S“ (1983). Kielce, tel. 31-57-75, po piętnastej. 26651-g

SPRZEDAM nutrie kotne, maszynę „singer“ nożną, szafę trzydrzwiową, tapczan. Kielce, Dąbrowszczaków 6. 26611-g

Na budowę mauzoleum w Michniowie

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Prezydium i Komitetu Organizacyjnego Budowy Mauzoleum Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w Michniowie. Tematem dyskusji były proponowane zmiany w projektowaniu mauzoleum w świetle przeprowadzonych konsultacji z rzeczoznawcami Ministerstwa Kultury i Sztuki. Informacje dotyczące tych zmian złożyli: wicewojewoda kielecki, **Zbigniew Nowak**, dyrektor „Miastoprojektu“, **Józef Kasperek** i architekt, **Marian Pamuła**.

Przewiduje się, że jeszcze w grudniu br. zapadnie ostateczna decyzja co do kształtu i wyglądu mauzoleum oraz obiektów towarzyszących.

Miło nam poinformować, że mgr **Tadeusz Obara** z Komitetu Organizacyjnego Budowy Mauzoleum opracował interesującą kronikę podejmowanych działań i inicjatyw społecznych na rzecz budowy pomnika w Michniowie w latach 1984—1987. Zarejestrowane są w niej wszystkie najważniejsze wydarzenia związane z budową tego obiektu, który upamiętni walkę i męczeństwo mieszkańców polskiej wsi w czasie hitlerowskiej okupacji.

A tymczasem trwa zbiórka pieniędzy na rzecz Michniowa. Jak nas poinformował główny księgowy Biura Komitetu Organizacyjnego Budowy Mauzoleum, mgr **Zdzisław Marszycki** — do tej pory wpłacono ponad 80 mln złotych. Ostatnio od WK ZSL w Rzeszowie wpłynęło ponad 124 tys. zł, od Fabryki Okładzin „Polmo“ w Markach koło Warszawy — 50 tys. zł, a od „Polmozbytu“ w Przasnyszu (woj. ostrołęckie) — ponad 46 tys. złotych.

A oto wykaz dalszych ofiarodawców z województw kieleckiego i radomskiego na rzecz budowy Mauzoleum Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w Michniowie: Florentyna Krogulec z Kielc — 1.000 zł, spółdzielcy — Woj. Spółdz. Komisja Współpracy w Kielcach — 6.155 zł, Bursa Szkolna nr 1, ul. Kołłątaja 4 w Kielcach — 6.340 zł, Rada Sołecka w Zajączkowie, woj. Kielce — 2.000 zł, PPGO „Progal“ w Końskich — 1.000 zł, POP PZPR „Progal“ w Końskich — 500 zł, Gminne Koło Hodowców i Prod. Bydła w Racławicach — 5.000 zł, Gminne Koło Hodowców i Prod. Bydła w Słaboszowie — 5.000 zł, Gminne Koło Hodowców i Prod. Bydła w Kozłowie — 5.000 zł, Gminne Koło Hodowców i Prod. Bydła w Książu Wielkim — 5.000 zł, Gminne Koło Hodowców i Prod. Bydła w Miechowie — 5.000 zł, Gminne Koło Hodowców i Prod. Bydła w Charsznicy — 5.000 zł, Samorząd Szkolny Specj. Ośr. Szkolno-Wych., ul. Rew. Paźdz. w Kielcach — 2.000 zł, Szkoła Podstawowa w Masłowie, woj. Kielce — 2.100 zł, Stanisław Staszewski z Końskich — 500 zł, uczestnicy kursu Zw. Zaw. w Kielcach 3.500 zł, Spółdzielnia Pracy „Modeks“ w Ostrowcu — 2.000 zł, pracownicy Urzędu Gminy w Łagowie, woj. Kielce — 6.371 zł, uczestnicy ogólnopolskiej konferencji nauczycieli ODN, Skarżysko-Kam. — 2.350 zł, Bank Spółdzielczy w Starachowicach — 5.000 zł.

Przypominamy numer konta Komitetu Organizacyjnego Budowy Mauzoleum Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w Michniowie: 29027-6276-132, NBP II Oddział Kielce.

Słowo Ludu. Redaguje kolegium. Redaktor naczelny BRONISŁAW ZAPAŁA. Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. pocztowa 171, pl. Obrońców Stalingradu 2. Telefony: centrala — 460-31, 460-32; redaktor naczelny: 424-80; zastępcy redaktora naczelnego: 466-85 i 459-19; sekretarz redakcji: 472-55; dział ekonomiczno-rolny: 422-63; dział społeczno-polityczny: 472-51; dział sportowy: 487-42; dział miejski: 443-45; dział łączności z czytelnikami: 447-25; redakcja nocna: 520-36.

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ulica Słowackiego 1, telefony: 237-36, 290-64.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch“ — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, plac Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce, telefony: centrala — 460-31, dyrektor — 485-64.

Biuro Ogłoszeń — Kielce 448-58

DRUK — „Prasowe Zakłady Graficzne, ulica Sienna 2, 25-725 Kielce, centrala telefoniczna 516-51.

Red. prowadzący numer — Władysław Grabka

Red. dyżurny — Maria Sosnal

Red. depeszowy — Stefan Szwej

3 R-5

SPÓŁDZIELNIA PRACY „BUDOPROJ”
KIELCE, ul. KRAKOWSKA 161, tel. 603-00

PILNIE WYNAJMIE ok. 11 POMIESZCZEŃ
z przeznaczeniem na pokoje biurowe

oraz POMIESZCZENIE
z przeznaczeniem na magazyn ok. 300 m kw.

Najchętniej reflektujemy na wydzierżawienie tych pomieszczeń z sektora państwowego.
3386-k

ZAKŁADY METALOWE „MESKO”
w Skarżysku-Kam., ul. Armii Ludowej 122

zatrudnią

MĘŻCZYZN w zawodach:

- TOKARZ
- SZLIFIERZ
- SPAWACZ z IX kat. zaszeregowania

Po zatrudnieniu zakłady zapewniają mieszkanie w ciągu jednego roku.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia zawodowego w Skarżysku.
3063-k

ZMB „ZREMB” WARSZAWA
Zakład Budowy Maszyn w Stąporkowie

zatrudni **PRACOWNIKÓW** na stanowiskach:

◆ KONSTRUKTORA-TECHNOLOGA
pożądane wykształcenie wyższe

oraz

◆ PRACOWNIKOW WYKWALIFIKOWANYCH
w zawodach
— LAKIERNIK
— TOKARZ.

Szczegółowych informacji udziela dział kadr, tel. 135, wewn. 47.
3377-k

WPHW w KIELCACH
informuje, że w najbliższym okresie będzie przekazywało w ajencję część sklepów na terenie:

— KIELC
— OSTROWCA
— STARACHOWIC
— SKARŻYSKA
— JĘDRZEJOWA
— KOŃSKICH
— BUSKA
— PIŃCZOWA
— MIECHOWA
— WŁOSZCZOWY

Oferty należy składać do działu rozwoju i techniki handlu WPHW w Kielcach, ul. Jagiellońska 23/25 w terminie do dnia 10 grudnia 1987 roku.
3397-k

PRZEDSIĘBIORSTWO
SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWE
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w KIELCACH, ul. SKRAJNA 76
tel. 636-16 lub 542-21, wewn. 16

oferuje do SPRZEDAŻY

CZĘŚCI ZAMIENNE do samochodów „avia”,
CZĘŚCI do SPAWAREK.
3417-k

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH
w GÓRNIE z siedzibą w Radlinie

WYDZIERŻAWI POMIESZCZENIA
warsztatowe, magazynowe, socjalne, biurowe.

Do oględzin oraz omówienia szczegółów dzierżawy zapraszamy w dniu 26 listopada 1987 roku o godzinie 12.
3405-k

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. St. Staszica
w STARACHOWICACH, ul. Boczna 43

zatrudni NATYCHMIAST

INSPEKTORA
ds. INWESTYCJI
i NADZORU
BUDOWLANEGO

Wymagane wykształcenie wyższe, staż pracy w budownictwie oraz uprawnienia budowlane.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z zarządem spółdzielni, Starachowice, ul. Boczna 43, tel. 22-51.
3328-k

SPRZEDAM

„TRABANTA” (1972). Kielce, Żeromskiego 17/7. 25613-g

GOSPODARSTWO rolne 7 ha, zabudowania, sprzęt, pasieka. Jędrzejów, Kolejowa 7a, tel. 25-18. 26142-g

PIANINO. Kielce, tel. 316-185. 26141-g

PIANINO „herman-grossman”. Kielce, 486-38, po dziewiętnastej. 26145-g

SPRZEDAM „fiata 126” (1984) stan dobry. Radom, telefon grzecznościowy 401-05, w godz. 7—10 i 19—22. 9377-g

TANIO lodówkę „silezię”. Kielce, tel. 418-94, po piętnastej. 26149-g

C-330 (1985), C-360 po kapitalnym remoncie. Jaroś Robert Gołuchów 36, poczta Kije. 26181-g

SPRZEDAM silnik „skody S-100”. Starachowice, Żytnia 8b. 477-p

SPRZEDAM maszynę dziewiarską dwupłytową, warsztatową, łóżeczko dziecięce. Starachowice, tel. 78-56. 471-p

SPRZEDAM nowego „simsona” „enouro”. Starachowice, tel. 23-83. 464-p

SPRZEDAM działkę pracowniczą. Skarżysko, tel. 312-41. 456-p

SPRZEDAM C-4011. Krajków 8 k. Bodzentyna. 484-p

CIĄGNIK ogrodniczy T-20, nowy. Wiadomość: Boria 43, woj. Tarnobrzeg. 433-p

SPRZEDAM karoserię „poloneza”. Jędrzejów, tel. 21-96. 480-p

SPRZEDAM piec c.o. 2m „olsztyn”. Gałka Zbigniew, Nietulisko Duże 110a. 474-p

„SYRENĘ 104”. Skarżysko, Niepodległości 127/42, po szesnastej. 468-p

NADWOZIE „warszawy combi”, nowe blachy i 5 kół. Końskie, tel. 27-41, po osiemnastej. 467-p

REGAŁ 3,5 m ciemny — „swarzędz”. Kielce, tel. 419-31. 26116-g

„WOŁGĘ” z silnikiem „mercedesa 220D” lub zamienię na „wartburga”. Kielce, Rew. Październikowej 47/164, po trzynastej. 26119-g

PIECYK łazienkowy, kuchenkę 2-palnikową. Kielce, tel. 462-97. 26120-g

DUŻĄ palmę. Kielce, tel. 31-58-29, po siedemnastej. 26124-g

TELEWIZOR kolorowy „rubin 714p”. Kielce, Loefflera 34, po szesnastej. 26115-g

„ZASTAWĘ 1100p” (1978). Kielce, Wesoła 28/11. 26107-g

KREDENS dębowy, szafę, toaletę Czeczot. Kielce, Jagiellońska 101/20 (16—20). 26111-g

„ŻUKA”. Kielce, tel. 31-11-86. 26112-g

KOMPUTER „timex 2048”, joistick, programy. Kielce, tel. 430-95, po szesnastej. 26114-g

SKÓRY baranie wyprawione. Kielce, Romualda 7/11. 26097-g

SILNIK „muscela”. Zimierski Jerzy. Jędrzejów, Zamoście 10. 26091-g

DYWAN strzyżony 2x3. Kielce Na Stoku 48/18. 26125-g

ENCYKLOPEDIĘ 4-tomową. Kielce, tel. 31-16-56. 26036-g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,27 karata. Oferty pisemne „26084” Biuro Ogłoszeń Kielce. 26084-g

DOM jednorodzinny częściowo wykończony. Kielce Ostrogórska) Oferty pisemne „26083” Biuro Ogłoszeń Kielce. 26083-g

SYGNET męski pierścionek. Oferty pisemne „26081” Biuro Ogłoszeń Kielce. 26081-g

SPRZEDAM karoserię „fiata 126p”. Radom, telefon 45-14-85. 9398-r

SPRZEDAM szlifierkę do wałków, maszyny do siatki, pustaki 1000 szt. maszynę do szycia praworamienną „necchi”, Jedlnia-Letnisko, Sienkiewicza 8, telefon 239. 9386-r

SPRZEDAM komputer TIMEX -Z048 wraz z programami. Pionki, telefon 123-333, po 17.30. 9387-r

SPRZEDAM „fiata 125p” rok 1980. Radom ul. Godowska 124. 9388-r

SPRZEDAM piec gazowy 2 m kw. Radom, telefon 300-31. 9390-r

SPRZEDAM dwa nowe jednoosobowe fotele rozkładane. Wiadomość: Radom, Boh. Stalingradu 25a/37 (godz. 14—17). 9393-r

„SKODĘ 100” (1970). Skaryszew, 1 Maja 38. 9396-g

ŻUKA A-06 (1979) po kapitalce, przyznane nadwozie. Błaziny Górne 71 gm. Iłża. 9395-g

SPRZEDAM odtwarzacz wideo VHS, odtwarzacz compakt dysk-płyty. Kielce, tel. 274-15 (17—18). 26177-g

LOKAL w Denkowie (woda, siła) oraz wtryskarkę (tanio). Ostrowiec, tel. 261-66. 50409-Os.

SPRZEDAM ciągnik rolniczy prod. radzieckiej. Mokrzec 24 gm. Potworów, Jan Firlej. 9406-r

SPRZEDAM automat tokarski. Radom, telefon 424-15, dzwonić wieczorem. 9405-g

„BIZONA”. Radom, telefon 479-09. 9408-g

ZORZETĘ. Kielce, tel. 31-24-68, po piętnastej. 26239-g

SPRZEDAM „skodę MS” wywrotkę. Radom, tel. 101-668, po 17. 9419-r

SPRZEDAM tanio „hondę H-800” i „zaporożca” rok 1977, plus nowa blacha. Radom, Czackiego 2 m 38, po 17. 9429-g

BŁAM z norek sprzedam. Radom, tel. 248-17. 9427-g

SPRZEDAM perkusję i gitarę (bas) „diamand”. Szydłowiec, Sadowa 8. 9430-g

SPRZEDAM „nysę” do remontu. Wiadomość: Radom, Kwiatkowskiego 42A. 9420-r

ATRAKCYJNĄ suknię ślubną. Kielce, tel. 462-42. 26297-g

TANIO części do „syreny 101”. Kielce tel. 549-13. 26312-g

SPRZEDAM domek murowany plac i garaż z kanałem. Iłża, Przymiarki 10. 9425-r

SPRZEDAM „syrenę 105L”. Radom, Słowackiego 127/10, godz. 16—17. 9426-r

DUŻĄ wieżę Hi-Fi kolumny „altus 100”. Żelazny, Miedziana Góra 259. 26283-g

GOSPODARSTWO 3,5 ha, zabudowania. Duda, Widełki 6, gm. Daleszyce 26293-g

GRZEJNIKI aluminiowe. Kielce, 618-35, po szesnastej. 26313-g

FUTRO z piżmaków. Kielce, tel. 501-26, po szesnastej. 26316-g

ETZ 150. Kielce, tel. 432-39. 26330-g

„MINOLTA X-300”, obiektyw ZOOM 35-210. Kielce, 616-27. 26322-g

CIĄGNIK C-330 4-letni. Dąbrowa Dolna 30. k. Bodzentyna. 26282-g

„FIATA 126p” (1975) stan dobry. Starachowice 9 Maja 4/17. 26240-g

PRZYCZEPĘ D-50 „jelcza”, silos na cement. Oręziak Tadeusz, Brzostowiec—Moglielnica. 9412-r

SPRZEDAM dom piętrowy c.o., siła, garaż, pomieszczenie warsztatowe, działka 3000 m. Radom, telefon 491-96 po dwudziestej. 9414-r

SPRZEDAM ciągnik T-25. Surmacz Marian, Dębiny. 9903-g

KOŻUCH męski. Kielce, tel. 502-04, po szesnastej. 26163-g

„STARA 28”. Kielce, tel. 204-71. 26162-g

DOM stan surowy — Masłów. (Świerszczyny). Oferty pisemne „26161” Biuro Ogłoszeń Kielce. 26161-g

TELEWIZOR czarno-biały. Kielce, tel. 31-52-92. 26186-g

CHARTY afgańskie szczenięta rodowodowe, po medalistach. Kielce, tel. 515-50, po 16.30. 26185-g

PRZYCZEPĘ campingową nadającą się na małą gastronomię. Starachowice, Grabowa 2. 26183-g

MAKOSZYN pod lasem, 1,90 ha działka, łąka, plantacja truskawek i porzeczek. Danuta Iwan. Makoszyn 86, 26-005 Belno. 26169-g

UŻYWANE nadwozie „trabanta 601”. Kielce, tel. 283-41, tel. 509-63. 26165-g

MASZYNĘ wieloczynnościową „łucznik” nożno-elektryczną w obudowie meblowej. Kielce, tel. 521-25. 26205-g

„ZETORA 25”. Stępień, Napęków 17, gmina Bieliny. 26208-g

6 HA lub część z zabudowaniami, ciągnik, maszyny rolnicze blisko Kielc. Kielce, tel. 562-21. 26218-g

MŁOCARNIĘ TB — mało używaną. Urbański Witold Momina 46 k. Ostrowca. 50408-Os.

SPRZĘT radiowy, akordeon, namiot. Kielce, tel. 31-73-87. 26211-g

SPRZEDAM „cyklop” oraz silnik C-360. Figarski Lech Dobrut 57 (po 15). 9443-r

SPRZEDAM dźwig „star ZS4 28 stan dobry oraz samochód ciężarowy star-28. Wiadomość: Radom, Zbrowskiego 84 lub tel. 471-77. 9451-r

SPRZEDAM kabinę kompletną „stara 28”, Radom, telefon 525-32. 9452-r

SPRZEDAM „nysę” z silnikiem diesla lub zamienię na osobowy. Radom, telefon 275-54, po 16. 9454-r

SPRZEDAM grzejniki żeliwne. Skaryszew, tel. 115. 9433-r

SPRZEDAM automat tokarski rewolwerowy INDEX 24. Wiadomość: Radom, telefon 45-17-92, w godz. 9—16. 9434-r

SPRZEDAM mieszkanie parter murowano-drewniane, stodoła murowana 1,41 ha kl. II, dojazd MKS z Ostrowca. Chlewicki Henryk Szwarszowice 16. 9435-r

SPRZEDAM „fiata 125p” (1977 r.) lub zamienię na „zastawę 1100”. Radom ul. Stawowa 12 (Krychnowice). 9435-r

SPRZEDAM profesjonalny automat perkusyjny APS-MR-32 oraz „vermonę” 150 K. Radom, Filtrowa 13 m 4. 9440-r

DOM jednorodzinny Radom — centrum, gaz, c.o., telefon, 2 garaże. Oferty pisemne nr 9442 „Słowo Ludu” Radom. 9442-r

SPRZEDAM szczenięta owczarki górskie. Iłża, tel. 94. 9447-r

„ZAPOROŻCA”. Skalbmierz, tel. 50. 26432-g

CIĄGNIK „zetor” K-25. Podpolichno 4, gmina Chęciny. 26413-g

DUŻĄ palmę. Kielce, tel. 31-70-31. 26416-g

CIĄGNIKI K-25, C-360., Piotrowski, Wrzosówka 22, k. Małogoszcza. 26411-g

AKORDEON 120 basów — nowy. Kielce, tel. 281-40. 26410-g

TYLNY most „poloneza”. Kielce, tel. 369-18, po szesnastej. 26409-g

SPRZEDAJĘ — wykonuję grubościówki, frezarko-wiertarko-pilarki-wyrówniarki, cykliniarki. Kielce, tel. 423-04. 26399-g

CIĄGNIK C-355. Bolmin 95 k. Chęcin. 26394-g

SILNIK, skrzynię „stara 200”, „gaz 53” z silnikiem 385, opryskiwacz „termit”. Skotniki Duże 12, k. Buska. 26433-g

1,6 HA ziemi. Kostomłoty II 93, k. Kielc. 26392-g

WISTULĘ, silnik C-330, C-360, ciągnik własnej konstrukcji HC-2. Olszewski Mirosław, Bratków 40, k. Tomaszowa Mazowieckiego. 26390-g

FUTRO — łapki karakułowe. Kielce, tel. 644-57. 26388-g

DZIAŁKĘ ogrodniczą. Kielce, 365-42. 26365-g

„SIMSONA” — skuter. Jędrzejów, tel. 32-00 (15—20). 26367-g

MEBLE „kalwaria”, tapicerka ze skóry. Kielce, tel. 487-66. 26373-g

SPRZEDAM regał, poszukuje garażu. Kielce, tel. 407-14. 26378-r

MASZYNY stolarskie. Kielce, tel. 31-99-64. 26337-g

11-MIESIĘCZNEGO dobermana (suka) z rodowodem. Kielce, tel. 251-17. 26333-g

SILNIK z oprzyrządowaniem „fiata 126p” (1985). Starachowice, Zakładowa 1/19, tel. 84-96, po siedemnastej. 26348-g

CZĘŚCI „zastawy 1100p”. Jędrzejów, tel. 16-87. 26344-g

KOMBAJN „super bizon”. Kol. Popławy 17, 26-323 Paradyż, woj. Piotrków. 26338-g

CIĄGNIK 30-11. Zaraś Krzysztof, Stużno 10, gm. Opoczno. 26341-g

DOM „działkę 413 m w Chmielniku. Kielce, Wawrzyńskiej 15/3 lub Warszawa tel. 28-53-28. 26339-g

CIĄGNIK 355. Wąchock, Wielkowiejska 19. 26342-g

KAROSERIĘ uzbrojona „skody S-100 L” używana. Busko-Zdrój, Jagiellońska 14. 26351-g

CIĄGNIK C-330. Dąbrowa Dolna 53 k. Bodzentyna. 26352-g

„ZIŁA” z leylandem wywrotka na kołach 1100. Śnioch, Oksa k. Jędrzejowa. 26355-g

DZIAŁKĘ 1,06 ha, możliwość zabudowy. Szewna, Kielecka 72. 50412-r

SPYCHACZ „mazur D50”. Kunów, Malachowska 15. 50410-Os.

SPRZEDAM „nysę”. Skarżysko-Kam. ul. Lipowa 27, tel. 300-14 (po 17). 9436-r

PIEC węglowy z dmuchawą (tunelowy). Orońsko, tel. 26 (po 16). 9441-r

SPRZEDAM tokarkę zegarmistrzowską. Radom, tel. 472-51. 9437-r

KOŻUCH damski, męski. Kielce, tel. 470-73. 26490-g

SILNIK kompletny „mercedesa 200D” do remontu, „190D” na części. Skarżysko-Kam., Świerczewskiego 83. 26489-g

WIELOCZYNNOŚCIOWA obrabiarkę do drewna DXJG-3, zamrażarkę 1301, pasteryzator, maszynę tradycyjną do lodów, konserwator. Kielce, tel. 31-78-51, wieczorem. 26497-g

GARSONIERĘ, centrum, IV piętro. Oferty nr 26495 Biuro Ogłoszeń Kielce. 26495-g

„ZAPOROŻCA” (1977). Brynica Sucha 32 k. Jędrzejowa. Służalec Stanisław. 26471-g

CIĄGNIK C-330. Baliński, Warzyn II 43 k. Jędrzejowa. 26453-g

„FIATA 125p”. Kielce, tel. 31-37-81. 26446-g

GRZEJNIKI żeliwne. Oferty nr 26445 Biuro Ogłoszeń Kielce. 26445-g

PIŁĘ motorową PS 180. Oferty nr 26439 Biuro Ogłoszeń Kielce. 26439-g

MAGNETOWID „sony”. Skarżysko, tel. 326-86. 26437-g

NADWOZIE „tarpana” do remontu, resory. Marzysz 19b k. Kielc. 26436-g

SAD jabłkowo-wiśniowy 3 ha w Celinach k. Chmielnika. Oferty nr 26441 Biuro Ogłoszeń Kielce. 26441-g

„ŻUKA” skrzyniowego (1981). Skarżysko-Kam., tel. 125-65. 26488-g

„FIATA” z silnikiem Diesla „golfa” (1987). Kielce, tel. 613-41 (9—16). 26372-g

TANIO maszynę do pisania „continental”. Kielce, tel. 353-96, wieczorem. 26393-g

„BALTONĘ”. Miedziana Góra 363. 26548-g

TELEWIZOR „junost” pralkę automatyczną, magnetofon „finezja”. Kielce, tel. 31-20-88. 26590-g

KUPNO

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie 3-pokojowe w Kielcach za bony. Oferty nr 26457 Biuro Ogłoszeń Kielce. 26457-g

KUPIĘ wtryskarkę 250g. Oferty nr 26459 Biuro Ogłoszeń Kielce. 26459-g

KUPIĘ dywan strzyżony 3 x 4, telewizor kolorowy „rubin” na gwarancji. Kielce, tel. 31-64-17. 26465-g

KUPIĘ koła „malucha” Kielce, tel. 649-48. 26469-g

KUPIĘ silnik „multicara”. Skarżysko 32-165. 26485-g

KUPIĘ piecyk kąpielowy do łazienki. Kielce, tel. 31-60-70 lub 649-55. 26486-g

KUPIĘ „126 p” (1975 — 1980). Kielce, tel. 491-68. 26491-g

KUPIĘ po wypadku MZ, CZ, „jawę 350”. Kielce 31-56-74, po dwudziestej. 26343-g

KUPIĘ lub wynajmę mieszkanie (typu do M-3) w rozliczeniu może być samochód osobowy „łada”. Oferty nr 26340 Biuro Ogłoszeń Kielce. 26340-g

KUPIĘ reflektory „dacii” pojedyncze. Kielce, tel. 31-45-98. 26406-g

KUPIĘ pianino, Radom 242-36. 9450-r

KUPIĘ nową kompletną karoserię „fiata 125p”. Kielce, tel. 626-76. 26432-g

POWRACAJĄCY z zagranicy kupi M-2 w Kielcach. Oferty pisemne „26376” Biuro Ogłoszeń Kielce. 26376-g

KUPIĘ przedwojenne pocztówki. Henryk Gawłowski. Kielce, tel. 625-03. 26414-g

KUPIĘ drzwi przednie lewe „wartburga 353”. Kielce, tel. 543-09, po siedemnastej. 24930-g

KUPIĘ narożnik „irena”. Sprzedam biurko. Kielce, tel. 31-47-45. 26544-g

LOKALE

STANCJA dla uczniów lub panienek pracujących. Majchrzak Janusz. Kielce, Jeleniowska 28. 26335-g

ZAMIENIĘ mieszkanie 4-pokojowe z telefonem w Starachowicach na 3-pokojowe w Kielcach Starachowice, tel. 54-61. 26463-g

POSZUKUJĘ mieszkania na 3 miesiące. Wysoka opłata. Kielce, tel. 31-00-53. 26474-g

3-POKOJOWE zamienię na dwa oddzielne. Kielce, tel. 31-49-70. 26498-g

ZAMIENIĘ spółdzielcze M-3 (49 m) dwupokojowe, na większe. Ostrowiec, tel. 204-71. 50411-o

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe na dwa oddzielne. Kielce, tel. 31-71-68. 26334-g

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. Oferty pisemne „26423” Biuro Ogłoszeń Kielce. 26423-g

POSZUKUJĘ garsoniery w Skarżysku, Starachowicach lub okolicy. Oferty pisemne „26366” Biuro Ogłoszeń Kielce. 26366-g

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterunkowe 40 m na 3-, 4-pokojowe. Korzystne dopłata. Kielce, tel. 279-88, po szesnastej. 26412-g

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe w Płocku na podobne w Kielcach, Kachniewski, Krasickiego 24/8, 25-900 Kielce. 26417-g

M-3 zamienię na Kielce. Busko, Oś. Sikorskiego 17/18. 26431-g

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 w Lublinie na większe lub takie samo w Radomiu. Lublin ul. 11 Lutego 20/11. 9448-r

MIESZKANIE, w zamian za opiekę nad chorą staruszką. Radom, ul. Struga 59 m 13. 9444-r

M-2 centrum zamienię na większe (centrum, może być z piecami), dopłata. Kielce, 680-10. 26534-g

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe (Słoneczne Wzgórze) na 3-pokojowe. Kielce, tel. 31-66-65, po siedemnastej. 26546-g

KIELCE — M-2 własnościowe zamienię na większe lokatorskie lub własnościowe. Oferty pisemne „26526”, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 26526-g

RÓŻNE

NOWOŚĆ — czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki urządzeniem RFN-owskim. Kielce, tel. 251-25, Skarżysko, 322-51. 26321-g

ZAMIENIĘ garaż przy ul. Karczówkowskiej na garaż przy ul. Mazurskiej. Kielce, tel. 31-52-16. 26318-g

MĘŻCZYZNA podejmie pracę, posiadam prawo jazdy, piszę na maszynie. Oferty pisemne „26308” Biuro Ogłoszeń Kielce. 26308-g

PROGRAMY
ATARI-SPECTRUM
MINI-SOFT
KIELCE 200-21
26470-g

WŁODARSKI Jacek zgubił bilet wolnej jazdy MPK Starachowice. 26328-g

DWÓCH tokarzy zatrudni — Zakład Obróbki Metali. Kielce, Armii Czerwonej 206. 26302-g

NOWOŚĆ — czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerki. Kielce, 251-25. Skarżysko 322-51. 26300-g

POSZUKUJĘ garażu na Sadach. Kielce, tel. 277-98. 26450-g

PRZYJMĘ pracownika do zakładu radiowo-telewizyjnego (najlepiej z Radomia). Pionki, tel. 124-593. 9421-g

WYSYŁAM wypisy z ksiąg zielarskich na różne schorzenia. Rzeszów 2 skr. 406. 3422-k

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe. Oferty pisemne „26364” Biuro Ogłoszeń Kielce. 26364-g

TAPETOWANIE — gwarancja. Kielce, tel. 458-11. 26369-g

CIĘCIE na gilotynie mechanicznej grubości 0,5 — 4. Kielce, tel. 423-04. 26401-g

UNIEWAŻNIA się czeki rozrachunkowe CO 0156301, CO 0156302, CO 0156303, wydane przez NBP I O Radom 67016-10719 dla Spółdzielni Robót Mostowych „BUDOMOST” w Radomiu. 26402-g

ZAOCZNIE kursy korespondencyjne — kreśleń technicznych, kosztorysowania analizy i zestawień materiałowych — organizuje „Oświata”. Pisemne informacje i wpisy: Kraków, ul. Spasowskiego 8. 2523-k

IMPREZY ZAKŁADOWE • ŚLUBY • INNE
studio VF telefon 6 27 15 VIDEO-FOCUS
IMPREZY ZAKŁADOWE • ŚLUBY • INNE
26554-g

„HADES” — dodatkowe drzwi. Kielce, tel. 31-29-83. 26391-g

WIZYTY domowe lekarzy specjalistów. Kielce, tel. 207-16. 25864-g

PRZESTRAJANIE PAL—SECAM — wszystkie typy (na poczekaniu). Grójec, 15 Stycznia 22 telefon 36-44 (8—17). 9203-g

USŁUGI dla instytucji, spółdzielni — deratyzacja, dezynsekcja. Łódź, 33-18-26. 25778-g

SERWIS, wyrób IBM PC/XT. Kielce, tel. 544-10. 26121-g

WIDEOFILMOWANIE. Busko, tel. 35-57. 26336-g

ZAMIENIĘ C-360 na „126p”. Tomaszów Mazowiecki, tel. 58-79. 9469-g

„ŻUKA A-06” (1978) zamienię na osobowy lub sprzedam. Kielce, Starowiejska 32 (od Piekoszowskiej 113). 26321-g

POSIADAM prasę 16 t, czekam na oferty. Kielce, Malików 21. 26318-g

POSIADAM warsztat ślusarski, szukam wspólnika z pomysłem. Kielce, 414-42. 26349-g

ZESPÓŁ muzyczny poleca swoje usługi: Radom, telefon 248-46, po 16. 9456-g

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne AGIR wynajmie na terenie Kielc od jednostki uspołecznionej lub osoby prywatnej cały obiekt lub lokal z przeznaczeniem na produkcję lekką. Kielce, ul. Mieszka I nr 44, tel. 512-57 (8—15). 26547-g

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ
w SKARŻYSKU-KAM., ul. 1 Maja 103

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu „żuk”, nr rej. KIG 079B, rok prod. 1971, cena wywoławcza 245.500 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w świetlicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Skarżysku-Kam. ul. 1 Maja 103.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Pojazd można oglądać w terminie 3 dni przed przetargiem w godz od 10 do 12 w siedzibie przedsiębiorstwa. Uczestnicy przetargu obowiązani są wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc., ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
3413-k

PKP ZAKŁADY BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO
w RADOMIU, ul. M. Curie-Skłodowskiej 18, tel. 281-01

zatrudnią

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH

NA STANOWISKA:

KIEROWNIKA BUDOWY, KIEROWNIKA ROBÓT i MAJSTRA BUDOWY.

Wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagrodzeń pracowników oraz świadczenia PKP w postaci deputatu węglowego, ekwiwalentu pieniężnego za umundurowanie służbowe, zniżki kolejowej dla pracowników i członków rodziny, bezpłatnych leków.

Istnieje możliwość przydzielenia mieszkania rodzinnego.
3256-k

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

sport sport sport sport sport sport

Janusz Pawłowski wśród najlepszych judoków świata

Ostatnie dwa dni na mistrzostwach świata w judo jakie zakończyły się wczoraj w Essen (RFN), nie przyniosły spodziewanych dla Polaków sukcesów. Wszyscy liczyli na udany występ młodego judoki, mistrza świata juniorów, Rafała Kubackiego. Niestety, nasz najlepszy zawodnik po wygraniu pierwszego pojedynku z Węgrem Laszlo Tolnaiem, później uległ reprezentantowi ZSRR, Chabilowi Biktaszewowi. Ponieważ zawodnik radziecki przegrał następną swoją walkę (podobno na skutek zmęczenia wyczerpującym pojedynkiem z Polakiem) więc i Kubacki odpadł z turnieju.

Późnym wieczorem w sobotę, na podium stanął **Janusz Pawłowski. Polak w wadze 65 kg zdobył brązowy medal po zwycięstwie nad Ming Linem z Tajwanu.** Mistrzem świata w tej kategorii wagowej został Japończyk **Yosuke Yamamoto,** a wicemistrzem **Jurij Sokołow** (ZSRR).

Tak więc polska ekipa wraca z mistrzostw z trzema brązowymi medalami, które oprócz Pawłowskiego zdobyli wcześniej: Bogusława Olechnowicz i Waldemar Legień.

Wczoraj walczyła w wadze 48 kg Anna Chodakowska, ale przegrała swój pierwszy pojedynek, podobnie jak Beata Maksymow w kategorii otwartej.

Organizatorzy imprezy w katowickim „spodku" obawiali się o jej powodzenie. Okazało się, że motocyklowe wyścigi w hali połączone z muzyką zostały entuzjastycznie przyjęte przez widzów. Oglądając takie skoki jak na zdjęciu, można było być zadowolonym. Fot. A. Orlicz

Dobry pomysł

Motocykliści w hali

KATOWICE (Inf. własna). Różne imprezy odbywały się w katowickiej hali, zwanej popularnie „spodkiem", ale motocykli jeszcze w niej nie było. **W sobotę i niedzielę odbyły się pierwsze w naszym kraju halowe zawody motocrossowe z udziałem zawodników NRD, Austrii, Czechosłowacji i Polski.**

Kibice nie narzekali na brak emocji, po raz pierwszy oglądali atrakcyjne wyścigi, na niewielkim, bo liczącym zaledwie 320 metrów torze, z ustawionymi sztucznymi przeszkodami. Warkot silników, zapach spalin (nikt na nie nie narzekał, zapewniono dobrą wentylację), świetna oprawa muzyczna, iluminacje świetlne, wszystko sprawiło, że widzowie w dużym napięciu oglądali wyścigi.

Największej braw zbierali motocykliści za szaloną rywalizację, kilkunastometrowe skoki na przeszkodach, wyprzedzanie na wysokich podestach, karkołomnych zjazdach po... schodach trybuny. Nie obyło się bez wywrotek, upadków, ale prawie wszyscy pechowcy zaraz ruszali w pogoń za rywalami.

Widzowie oglądali nie tylko świetnie wyszkolonych motocrossowców, ale także znakomite motocykle czołowych firm światowych. W tej ostrej, ale przecież towarzyskiej rywalizacji, nieźle radzili sobie nasi motocykliści — Tomiczek i Olszewski, którzy nie mają tak nowoczesnego sprzętu, jak Austriacy czy Czesi. Dobrze jechali zawodnicy NRD.

A. ORLICZ

Niemożliwe!

W czasie imprezy w katowickim „spodku" nagle reflektory z punktowym światłem skierowały się pod kopułę hali, gdzie kończą się rzędy na widowni. Zabłysły światełka i przy szumie silników poczęły obniżać się w dół. Widzowie zamarli z wrażenia. Oto bowiem na motocyklach zjeżdżali z samej góry po stromych schodach czołowi polscy trialowcy z mistrzem kraju, Bogusławem Sięką. To nieprawdopodobne!, jak to możliwe!, powtarzali widzowie. A jednak, wszyscy zjechali na dół, popisali się znakomitymi skokami z trybuny na podłogę hali.

To co jednak wyrabiali później motocykliści z LKS Strzyżów, przeszło chyba wyobrażenia wszystkich miłośników motoryzacji. Ekwilibrystyczne pokazy na przeszkodach, skoki na przednim kole, jazda tyłem i przodem, pokonywanie wysokich przeszkód z podłogi, a już zupełnym szokiem dla widzów był finał całej zabawy trialowców: Sięka, Doroba i Matoga pokazali jak można ruszyć motocyklem bez przedniego zawieszenia (odkręcono przednie koło wraz z tzw. widelcem) i jeździć na tylnym kole i to pokonując jeszcze przeszkody z drągów!

W ten sposób, gospodarze imprezy, którzy zamierzali rozpropagować motocross, zrobili największą reklamę trialowcom — specjalistom rajdów obserwowanych. (ora)

Sukces ekipy ZSRR w międzynarodowych mistrzostwach Polski

KATOWICE (Inf. własna). Wczoraj zakończyły się tradycyjne, XIII już, międzynarodowe mistrzostwa Polski w badmintonie. W hali Baildonu zjawiły się reprezentacje 15 krajów, w tym dość liczna ekipa chińska. Niestety, ze względu na spartakiadę ogólnochińską, do Katowic przyjechali słabsi zawodnicy. Nic dziwnego, że tylko jeden z szóstki chińskich badmintonistów awansował do finału. W tej sytuacji największy sukces zanotowali reprezentanci ZSRR, którzy wystąpili aż w trzech finałach.

Pojedynki były zacięte, a poziom niektórych mógł zadowolić najwybredniejszych sympatyków tej dyscypliny. Ponieważ w hali katowickiej wyznaczono tylko pięć boisk, więc pojedynki turniejowe trwały dłużej, w piątek aż do drugiej w nocy. Nikt z tego powodu nie zgłaszał pretensji, wszyscy odespali to w sobotę.

Późnym wieczorem mieliśmy i nasz przyjemny polski akcent w tych mistrzostwach. Polki Haracz i Siemieniec wygrały finał w deblu, zdobywając tytuł mistrzowski dla Polski.

W grze pojedynczej kobiet triumfowała (rozstawiona z nr 1) **Irina Rożkowa** (ZSRR), która pokonała Margit Borg (Szwecja) 2:1. W singlu mężczyzn **Anders Nielsen** (Anglia) pokonał Zhenga Shoutai (ChRL) 2:0.

W grze podwójnej Szwedzi **Peter Axelsson** i **Jens Olsson** wygrali z parą Andriej Antropow i Siergiej Siewriukow (ZSRR) 2:1.

W finale debla kobiet, **Bożena Haracz** i **Bożena Siemieniec** pokonały 2:1 Sarah Hore i Clair Palmer (Anglia).

W grze mieszanej **Andriej Antropow, Wiktoria Pron** zwyciężyli parę Siergiej Siewriukow i Irina Rożkowa (wszyscy ZSRR) 2:0.

(ora)

Interesujący turniej w Kielcach

Na dobrym poziomie stał ogólnopolski turniej klasyfikacyjny juniorek w judo. Przyjechało dużo więcej zawodniczek niż na poprzednie, podobne imprezy, bo 137. Wśród najlepszych były także judoczki kieleckiego Żaka, które walczyły bardzo dzielnie i zwyciężyły w dwu kategoriach wagowych. **Edyta Kołomańska** została najlepszą zawodniczką kieleckiego turnieju. Oto wyniki.

Waga 44 kg. 1. **Martyna Kędzia** MKS Łowicz, 2. Oriana Kochanowska Gwardia Opole.

48 kg. 1. **Edyta Sakra** Żak Kielce, 2. Ewa Końska AZS Warszawa, 3. Małgorzata Zelek Żak.

52 kg. 1. **Marzena Jaszewska** AZS Gliwice, 2. Iwona Osika AZS Wrocław.

56 kg. **Izabela Saszyńska,** 2. Iwona Pierzchalska Mechanik Bobolice.

61 kg. **Edyta Kołomańska** Żak, 2. Katarzyna Pawłowska Lublinianka.

66 kg. **Izabella Steinborn** Mechanik, 2. Renata Tarasek GKS Jastrzębie.

72 kg. **Małgorzata Czerniak** AZS Szczecin, 2. Joanna Szymańska Orion Piotrków, 5. Beata Biber Żak.

Ponad 72 kg. **Katarzyna Owczarek** Gwardia Bielsko, 2. Beata Walczak MKS Łowicz.

Porażka na ringu Górnika

SOSNOWIEC. Wczoraj pięściarze Broni Radom stoczyli mecz o mistrzostwo ekstraklasy (wyznaczony pierwotnie na 29 bm.) z Górnikiem Sosnowiec. W hali w Zagórzu triumfowali bokserzy Górnika 16:4. Jak powiedzieli nam działacze Górnika, mecz był nudny, a jedynym emocjonującym pojedynkiem, który nie stał jednak na najwyższym poziomie, była walka w wadze ciężkiej. Romański stoczył zacięty pojedynek z M. Wieczorkiem.

Dobrze walczył także Walejko, a jego pojedynek z Załęskim uznano za jeden z lepszych na ringach ligowych. Podobała się także walka Rabsztyna z Dorszem.

Oto wyniki walk (na pierwszym miejscu radomianie): Zander został poddany w 2 r. **Koperowi, Lipkowski** z Górnika otrzymał punkty bez walki (Żeromiński doznał kontuzji), Jabłoński uległ **Wiśniewskiemu, Walejko** pokonał 2 do remisu Załęskiego, Tomasik przegrał ze **Zdziarskim, Wygonny** zwyciężył Rabędę przez dyskw. w 3 r., Dorsz uległ **Rabsztynowi,** Miałkowski został pokonany przez rsc w 2 r. walki z **Banasikiem,** Jędruszko przegrał ze **Stankiem,** M. Wieczorek uległ 2 do remisu **Romańskiemu.**

1. Górnik	6	10	71:49
2. Igloopol	4	6	63:17
3. Legia	5	6	52:48
Gwardia	5	6	52:48
5. Czarni	5	4	46:54
6. Jastrzębie	5	4	44:56
7. Broń	5	3	41:59
8. Olimpia	5	1	31:69

Wreszcie kibice piłki nożnej odpoczną od tej koszmarnej ligi, na którą wszyscy już narzekają, a mimo to nie widać żadnej poprawy. Bo nie może być, jako że piłkarze mają szalone zaległości w wyszkoleniu technicznym, więc nie będą lepiej grać, choćby podejmowano setki uchwał i apeli.

W ostatniej kolejce było tak jak w całej rundzie jesiennej, nudnie, żałośnie i w stylu: odrabiamy obowiązki. Nic więcej. Wprawdzie piłkarze strzelili 23 gole, ale co mówić o ich formie, jeśli reprezentacyjny zawodnik nie trafia z karnego do bramki? A tak uczynił Furtok z GKS.

Kibice też się zachowali w normie, tj. z użyciem mocnych argumentów. Wrocławianie jadący do Lubina zdemolowali dwa wagony. Dobrze, iż zajęła się nimi milicja, więc na stadionie był już spokój.

Sześć goli w Gdyni

● **GKS Katowice — Lech Poznań 4:0 (1:0)**
Furtok 80, 87, Piekarczyk 34, Kubisztal 60 min. Widzów 10 tys.

● **Zagłębie Lubin — Śląsk Wrocław 1:1 (1:1)**
Dla gospodarzy — Dyluś 15, dla gości — Mandziejewicz 10 min. Widzów 5 tys.

● **Górnik Wałbrzych — ŁKS Łódź 2:0 (1:0)**
Milewski 23, 58 min. Widzów 5 tys.

● **Bałtyk Gdynia — Górnik Zabrze 1:5 (1:3)**
Dla Bałtyku — Zgutczyński 24, dla Górnika — Cyron 17 i 38, Urban 42 i 85, Komornicki 56 min. Widzów 8 tys.

● **Pogoń Szczecin — Stal Stalowa Wola 3:1 (1:1)**
Dla Pogoni — Sokołowski 37, Hawrylewicz 74, Prokopowicz 78, dla Stali — Mulawka 30 min. Widzów 6 tys.

● **Olimpia Poznań — Lechia Gdańsk 1:1 (0:1)**
Dla Olimpii — Borówko 70 z karnego, dla Lechii — Cybulski 29 min. Widzów 1 tys.

● **Legia Warszawa — Jagiellonia Białystok 1:0 (1:0)**
Szeliga 30 min. Widzów 10 tysięcy.

● **Widzew Łódź — Szombierki Bytom 1:1 (1:1)**
Dla Widzewa — Iwanicki 45, dla gości — Mazurkiewicz 22. Widzów 4 tys.

1. Górnik Z.	15	29	38—15
2. Śląsk	15	21	21—12
3. ŁKS	15	20	22—16
4. Katowice	15	18	20—14
5. Pogoń	15	18	22—19
6. Widzew	15	17	16—13
7. Legia	15	16	17—15
8. Lechia	15	14	7—10
9. Lech	15	14	13—17
10. Szombierki	15	13	14—16
11. Zagłębie	15	12	9—12
12. Bałtyk	15	11	13—19
13. Górnik W.	15	11	10—16
14. Jagiellonia	15	10	11—16
15. Olimpia	15	8	17—27
16. Stal	15	8	14—26

TOTO LOTEK

I — 1, 13, 21, 27, 37, 48 (7)
II — 5, 7, 12, 20, 21, 34

LIGA PIŁKARSKA

Zestaw I: 0:1, 2:2, 0:0, 2:0, 1:1, 0:1, 1:1, 3:2, 2:1, 2:0, 4:2, 0:2, 3:0.

Zestaw II: 1:5, 4:0, 2:0, 1:0, 1:1, 3:1, 1:1, 1:1, 2:1, 2:0, 0:2, 1:0, 0:1.

W ekstraklasie siatkarzy

Dwa sety w 19 minut

RADOM. Komplet widzów stwierdzono w hali Broni na ostatnich spotkaniach o mistrzostwo I ligi w siatkówce. Czarni pewnie pokonali beniaminka, Stilon Gorzów 3:1 (14:16, 15:3, 15:7, 15:8) oraz 3:1 (6:15, 15:0, 15:0, 15:9).

Gospodarze rozluźnieni rozpoczynali pierwsze sety tych meczów, mając jeszcze chyba w pamięci jednostronny pojedynek w niedawnym Pucharze Ziemi Radomskiej. Po przegranych rozgrzewkach, udowodnili jednak swoją bezapelacyjną wyższość.

W pierwszym meczu radomianie długo nie mogli znaleźć recepty na dynamiczne ataki mierzącego 2,03 metra kadrowicza, W. Romana oraz niezwykle silnego, młodzieżowego reprezentanta kraju, 17-letniego R. Bartuzi. Dopiero w drugim secie Jacek Skrok wraz z kolegami przełamał wysoki blok gorzowian, do końca dyktując już warunki.

Wczoraj także w pierwszym secie Czarni nie mogli złapać właściwego rytmu. To, co pokazali w dwóch następnych, przeszło jednak najśmielsze oczekiwania i wejdzie chyba do historii siatkarskiej ligi. W ciągu zaledwie 19 minut radomianie wygrali dwa sety do zera, zdobywając kolejno 30 pkt. Zdeklasowani gorzowianie nie byli już w stanie nawiązać równorzędnej gry.

Pewien wpływ na taki przebieg wydarzeń miała, być może, kontuzja W. Romana, odniesiona w czwartym secie sobotniego spotkania. Skręcona noga uniemożliwiła mu grę w niedzielę. Przez długie chwile goście byli jednak zupełnie bezradni wobec doskonałych zagrań najlepszego na parkiecie Andrzeja Skorupy oraz skutecznych zbić St. Madejskiego, J. Skroka i pozostałych.

W takiej formie być może Czarni pokuszą się za tydzień o sprawienie miłej niespodzianki w Częstochowie.

Czarni wystąpili w składzie: Skorupa, Fijałkowski, Madejski, Fryszkowski, Kotala, Skrok oraz Pogoda i Grzanek.

W innych spotkaniach uzyskano wyniki: Stal Szczecin — Wifama Łódź 3:0 i 3:0, Gwardia Wrocław — Płomień Sosnowiec 3:2 i 3:0, Resovia — AZS Częstochowa 3:0 i 3:2, Hutnik Kraków — Legia Warszawa 3:2 i 3:2.

1. Gwardia	8	14	20: 9
2. Legia	8	13	21:15
3. Hutnik	8	13	20:16
4. CZARNI	8	12	17:15
5. Stal Sz.	6	11	17: 8
6. Resovia	6	11	16: 9
7. Stilon	8	11	13:19
8. AZS Cz.	8	10	12:22
9. Wifama	8	10	9:21
10. Płomień	8	9	10:21

Czas już wygrywać

RADOM. Bez zwycięstwa są nadal w drugoligowych rozgrywkach siatkarki Radomki. W ostatnich meczach dwukrotnie uległy na własnym boisku Siarce Tarnobrzeg 1:3 (16:14, 13:15, 14:16, 14:16) i 0:3 (5:15, 6:15, 6:15). Już w pierwszych akcjach sobotniego meczu uwidoczniła się przewaga Siarki, która szybko objęła prowadzenie 8:1. Dobra gra J. Kobylarczyk uskrzydliła pozostałe radomianki i końcówka należała właśnie do nich. Jeszcze w kolejnej partii Radomka prowadziła 13:9, by przegrać ją do 13. Wszystkie sety były bardzo wyrównane, ale ostatnie słowo jednak należało do rywalek, w ub. sezonie grających w I lidze.

Wczorajszy mecz trwał zaledwie 43 minuty, a Radomka oddała pole praktycznie bez walki, o czym najlepiej świadczą wyniki poszczególnych setów.

Nie miał najweselszej miny po tych spotkaniach trener, Robert Piątek. Jego podopieczne seriami popełniały błędy w przyjęciu zagrywki. Zupełnie brakowało asekuracji i skutecznej obrony w polu. Sporadycznie udawało się też ominąć wysoki blok drużyny z Tarnobrzega. Całe szczęście, że radomianki mają już za sobą pojedynki z najmocniejszymi, w najbliższych tygodniach zmierzą się z teoretycznie słabszymi zespołami.

Radomka wystąpiła w składzie: Trochimiuk, Kobylarczyk, Skorupa, Wrochna, Sikorska, Bednarczyk oraz Karczyńska i Płowiec.

(ek)

W pozostałych meczach, AZS Katowice przegrał ze Stalą Mielec 0:3 i 0:3, AZS Białystok uległ Polonii Świdnica 1:3 i 2:3, Stal Nowa Dęba pokonała Karkonosze Jelenia Góra 3:0 i 3:2.

1. Polonia	6	12	18: 4
2. Stal M.	6	11	16: 3
3. Siarka	6	11	15: 5
4. Stal ND	6	10	12: 9
5. AZS B.	6	8	12:15
6. Karkonosze	6	7	8:17
7. AZS K.	6	7	4:16
8. RADOMKA	6	6	4:18

Ze świata

MADRYT. Odłożona, piętnasta partia szachowego meczu o mistrzostwo świata w Sevilli, między Garri Kasparowem i Anatolijem Karpowem (obaj ZSRR) zakończyła się remisem po 42 posunięciach. Obaj przeciwnicy zgodzili się na podział punktu bez wznawiania gry. Białymi grał Karpow. Stan meczu 8:7 dla Kasparowa.

KATOWICE. W niedzielę zakończył się w Chorzowie XV międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet. W ostatnim dniu turnieju padło też rozstrzygnięcie komu przypadnie Puchar Śląska. **Bułgaria** wygrała z **Holandią** 23:18 (12:7), a **Polska** pokonała **NRD** 32:23 (16:7). Oba zespoły uzyskały w tym turnieju po 4 punkty, ale w bezpośrednim meczu (w sobotę Polki przegrały 21:22), lepsze okazały się Bułgarki i one zdobyły Puchar Śląska.

● W rozegranym w Rostocku międzypaństwowym meczu bokserskim NRD nie dała szansy RFN, zwyciężając 20:4.

● Hokeiści **Podhala Nowy Targ** przegrali 3:5 z zespołem **Mont Blanc,** a później pokonali **Steauę Bukareszt** 3:2 w turnieju Pucharu Europy.

● Rozpoczął się Puchar Świata w łyżwiarstwie szybkim. W Heerenveen na 500 m pierwszy był Ki Tae Bae z Korei Płd. uzyskując czas 37.27. Jerzy Dominik był 9, czas 38.00. Wyścig na 1000 m wygrał Boris Repnin ZSRR — 1.14.96. Dominik był drugi — 1.15.01, co jest rekordem Polski.

W Berlinie na krytym torze w wyścigu na 500 m Zofia Tokarczyk była piąta — 41.56, zwyciężyła Christa Rothenburger NRD ustanawiając rekord toru 40.38. Na 1500 m Erwina Ryś-Ferens była czwarta — 2.09.50, zwyciężyła Karin Kania NRD — 2.04.88.

● **Geir Karlstad** (Norwegia) ustanowił rekord świata w biegu na 5 km wynikiem 6.45.44. Poprzedni należał do Holendra Leo Vissera i wynosił 6.47.01.

● Norweżka **Ingrid Kristiansen** łatwo wygrała w Monaco mistrzostwa świata kobiet w biegu ulicznym na 15 km poprawiając najlepszy wynik na świecie na tym dystansie wynikiem 47.16. Poprzednio najszybciej dystans ten przebiegła jej rodaczka Grete Waitz — 47.53.

● Rozstawiona z nr 6 **Gabriela Sabatini** (17 lat) sprawiła w Nowym Jorku w ćwierćfinale Turnieju Masters kobiet ogromną niespodziankę eliminując **Martinę Navratilovą** (nr 2). Po raz pierwszy 17-letnia Argentynka spotka się w finale z inną nastolatką **Steffi Graf.**

Eliminacyjny mecz mistrzostw Europy Holandia — Cypr zostanie powtórzony przy pustych trybunach, bez relacji radiowej i telewizyjnej. Walkower przyznany Cypryjczykom anulowano. Decyzję tę podjęła Komisja Odwoławcza UEFA. Stadion Feyenoordu Rotterdam (na którym petarda, rzucona na boisko, zraniła bramkarza Cypru, został zamknięty do 31 lipca 1990 roku dla meczów UEFA. Zwiększono karę dla Holendrów z 10 do 70 tys. franków, zaś Cypryjczykom zmniejszono z 40 do 20 tys. franków (za zwłokę we wznowieniu gry wówczas).

Przy pustych trybunach

Nowa decyzja (na apelację holenderskiej federacji) jest korzystna dla... Holendrów. Zwiększyły się szanse piłkarzy holenderskich na awans do finału ME. Mają oni do rozegrania dwa mecze. Jeżeli z Cyprem wygrają to ostatnie spotkanie w Grecji będzie już bez znaczenia.

Bilans piłkarskiej jesieni

○ BŁĘKITNI, XIII miejsce w drugiej grupie drugiej ligi, w 15 spotkaniach 11 pkt., 4 zwycięstwa, 5 remisów i 6 porażek, bramki 18—25.

Na własnym boisku 4 zwycięstwa, 3 remisy i jedna porażka (z Avią). 11 pkt., bramki 12—7, na boiskach przeciwników 2 remisy i pięć porażek, w tym dwie różnicą trzech goli (w Krakowie i Sosnowcu), bramki 6—18.

○ Gole strzelili: Zając 4, Szwajewski, Dzięgiel po 3, Gębura, Dziubel po 2, Megier, Targosz, Wójcik po jednym, jedna samobójcza.

○ Żółte kartki: Lasota 3, Dziubel, Targosz, Szwajewski po 2, Megier, Zarzycki, Gębura, Dzięgiel, Gazda, Ozimek po jednej.

○ W drużynie wystąpiło 20 zawodników. W 15 meczach grali Gębura, Gazda, Targosz (raz wymieniony), Dzięgiel (3 razy wym.), w 14 meczach — Lasota (raz wym.), Szwajewski (2 razy wym.), Dziubel, Ozimek (3 razy wym.), w 13 — Zając (3 razy wym.), w 12 — Wójcik (2 razy wym.). Najkrócej przebywał na boisku — Mróz tylko 13 minut w dwóch meczach.

○ Zespół prowadzili: do 1 października Lucjan Franczak, później Józef Antoniak.

Nie takiego przebiegu jesiennej rundy spodziewali się sympatycy kieleckiej drużyny. Łatwość, z jaką kielczanie przeszli przez trzecioligową kwarantannę, okazała się zgubna w skutkach. W drugiej lidze przeciwnicy grali bez strachu w oczach, jak to miało miejsce w poprzednim sezonie, w przypadku trzecioligowych spotkań Błękitnych. Nic więc dziwnego, że kielczanie, odzwyczajeni od zaciętej rywalizacji o piłkę na boisku, dość długo nie mogli otrząsnąć się z zaskoczenia. Ostra i zdecydowana gra rywali, zniechęciła piłkarzy kieleckich do starań o korzystniejszy rezultat, nie wierzyli w swe możliwości. W kilku ostatnich meczach wreszcie grali tak, jak powinni, ale było już późno, by poprawić miejsce w tabeli.

Podstawową przyczyną niepowodzeń była kiepska gra obrońców i zmienna forma bramkarza Śliwy (Bzymek bronił tylko w dwóch meczach). **Cóż z tego, że piłkarze strzelali gole, prowadzili w spotkaniach nawet z silniejszymi rywalami, gdy później tracili bramki w sposób nadzwyczaj łatwy. Nawet na własnym boisku nie potrafili utrzymać korzystnego rezultatu.** Tak było ze Stalą Mielec i Motorem, natomiast porażka z Avią do dziś śni się działaczom Błękitnych po nocach i w żaden sposób nie mogą znaleźć usprawiedliwienia dla kompromitującej straty punktów i postawy piłkarzy.

Nie lepiej było w meczach wyjazdowych. Kielczanie nie tylko nie wygrali, ale też punkty, zdobyte za remisy, zostały im odpisane za wysokie porażki (w Krakowie i Sosnowcu). Zerowy dorobek punktowy i aż 18 goli straconych na boiskach przeciwników, przekonuje wyraźnie o słabej formie zespołu.

W rundzie jesiennej była to bowiem drużyna w miarę stabilnie zestawiona, **ale tworzona przez niezbyt rozumiejących się piłkarzy. Grali bardzo nerwowo, nie mając do siebie zaufania, więc sporo było przypadkowych interwencji, złego ustawienia i bezradności, szczególnie pod własną bramką. Po takich właśnie błędach kieleckich zawodników, kibice nieraz przecierali oczy ze zdumienia.** Niektórzy piłkarze sprawiali wrażenie nowicjuszy w ligowym towarzystwie. Czyżby zapomnieli, jak należy grać? Innym brakowało sił, by wytrzymać kondycyjnie trudy spotkania, więc jak to było z zimowym przygotowaniem do sezonu, treningami i sportowym trybem życia? Megier stracił pewność interwencji, Gazda nie nadążał za szybkimi napastnikami przeciwników, Ozimek nie najlepiej czuł się w roli pomocnika i wypełnianiu funkcji dodatkowego stopera, Dziubel, znany ze swych ofensywnych umiejętności, grał nieraz jako obrońca. Za dużo eksperymentów, by można było mówić o powodzeniu w ligowych rozgrywkach.

Co dalej? Widmo spadku musi denerwować, ale też wymaga racjonalnego spojrzenia działaczy i szkoleniowców kieleckiej sekcji. Umiejętne zaplanowanie i wykonanie przygotowań w okresie zimowym powinno przynieść korzyści. Tylko nie może to być bieganie dla biegania po górach, lecz jak najwięcej zajęć z piłką, łącznie z ćwiczeniem celności podań, a także przyjmowania piłki. Mankamentem kielczan jest nawet brak umiejętności przeprowadzania szybkich akcji na bramkę rywali, z zastosowaniem długich podań oraz rozgrywania rzutów wolnych i kornerów.

Jest szansa na uniknięcie degradacji, ale kielczanie muszą wykazać w wiosennej rundzie więcej zdecydowania i zaciętości w grze, tym bardziej że tylko siedem razy wystąpią na własnym boisku.

A. ORLICZ

Tracili formę i punkty

Ucho za obojczyk

Nowozelandczyk Latu Vaeno otrzymał karę pół roku pozbawienia wolności. Sąd w Wellington wymierzył mu taką karę za... odgryzienie ucha rywalowi w czasie meczu rugby. W czasie jednej z akcji Vaeno w zderzeniu złamał obojczyk. „Byłem w stanie szoku — powiedział na rozprawie sądowej — doprawdy nie wiem w jaki sposób ucho rywala znalazło się nagle w moich zębach". Kara jaką otrzymał jest dowodem na to, że sąd nie uwzględnił jego usprawiedliwienia.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra